

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15  
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada  
Teny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## „Heca antysemitka dotarła do świątyni Temidy“

### Debata sejmowa nad zagadnieniami sprawiedliwości

Warszawa, 16. 2. (Sin). Dzisiejsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości wykazała jakie tendencje panują wśród obozu klubu dyskusyjnego w dziedzinie prawa i sprawiedliwości. Są to mianowicie tendencje w kierunku wzmocnienia szczególnie tego prawa, które dotyczy t. zw. przestępstw antypaństwowych. Prawo ma — według referenta — posunąć się aż do stosowania sterylizacji. To też nie dziwnego, że niektórzy mówcy w dyskusji zastrzegali się poważnie przeciwko zaostrzeniu kar, obawiając się, że dojdzie do sterylizacji sprawiedliwości.

Referuje budżet poseł Sioda, który na ogół powtarza swój referat wygłoszony na komisji i m. in. zwraca uwagę na wzrost przesilenia w zawodzie adwokackim, co doprowadza do konkurencji ze wszystkimi niezadowolonymi jej objawami, i do pauperyzacji stanu adwokackiego. Mówca raz jeszcze podkreśla konieczność ograniczenia wpływu mniejszości narodowych i jednocześnie wyraża uznanie, dla działalności ministra sprawiedliwości.

W dyskusji zabiera głos poseł ksiądz Lubelski, który mówi, że jedną z głównych przyczyn zachwiania się w społeczeństwie wiary w wymiar sprawiedliwości jest nieprzestrzeganie zasady niezawisłości sędziowskiej. Poza tym domaga się, aby kasacje w Sądzie Najwyższym były rozpatrywane na posiedzeniach. Mówca omawia znaczenie sądów przysięgłych, które nie jednego działacza niepodległościowego ochroniły od więzienia, a nawet i śmierci. Sądy te są w wielu krajach zachodnich traktowane jako paladium wolności obywatelskiej. Mówca zdaje sobie sprawę z braków tych sądów, czy jednak nie byłoby właściwszym braki te poprawić, niż znosić zupełnie całą tę instytucję.

Ukraiński poseł Wolański oświadcza, że korporacje adwokackie prowadziły także kryteria wyznaniowe i narodowościowe. Jest to tło do wprowadzenia kryteriów politycznych. Mówiąc

o karach, oświadcza, że kary są zbyt ostre.

Z kolei zabiera głos poseł Sommerstein, który (według diariusza sejmowego) oświadcza co następuje: Art. 64 konstytucji mówi, że sądy strzegą ładu prawnego w państwie i kształtują pozycje prawne społeczeństwa. Sądy podlegają ministrowi sprawiedliwości i ma on obowiązek być strażnikiem pieczęci prawa. Pan minister powiedział, że jest zwolennikiem pełnej niezawisłości sędziów. Istnieje niezawisłość sędziów zewnętrzna, niezawisłość pod naciskiem władz i niezawisłość wewnętrzna od opinii namiętności i instynktów. Niezawisłość wewnętrzna sędziów nie nastąpiła dotychczas. Jako reprezentant ludności żydowskiej z ubolewaniem niestety, stwierdzam, że w stosunku do ludności żydowskiej atmosfera niezawisłości psychicznej sędziów nie istnieje. Heca antysemitka dotarła do świątyni Temidy i ściągnęła Temidzie opaskę z oczu. Wyroki zależą od wyznania podsądnego. Dzieli się świadków według wyznania i narodowości. Sędzia ma prawo oceniać sprawę według swego sumienia, ale w sumieniu tym nie wolno mu mieć przegródek wyznaniowych. W tym miejscu mówca odczytuje kilka wyroków i przemówień prokuratorskich. Te fakty wskazują, jak traktowano przez sąd świadków w zależności od wyznania, co podkopuje poczucie prawne społeczeństwa. Oskarżony w procesie przytyckim Prądkiewicz zwolniony z zarzutu zabójstwa Minkowskiej powiedział do Żyda Berensteina: za zabicie psa, grozi areszt, ale za zabicie Żyda nic mi nie grozi. W jednej drobnej sprawie wynikłej ze zderzenia samochodowego posterunkowy na zapytanie sędziego śledczego, dlaczego nie sprowadził świadków, skoro wiele osób było na miejscu wypadku, odpowiedział, że jest katolikiem, a więc można mu wierzyć. Sprawa toczyła się przeciwko właścicielowi samochodu Żydowi. Mówca czyta szereg różnych wyroków sądowych, dotyczących wystąpień antyżydowskich. Cytuje również wypadek, kiedy Sąd Najwyższy uchylił wyroki dwóch sądów poznańskich i wydał wyrok skazujący pismo „Pod pręgierz“. Nie wiele jest w sądzie spraw o rozbijanie szyb, o rozbijanie głów, o ranienie studentek żyletkami i t. d. Ale pan Minister o tych faktach wie z pewnością. Bo p. minister Świętosławski podał do wiadomości to, co się dzieje na wszechnicach. Pan premier mówił o 348 czynach karygodnych na terenie jednego województwa. Ale tylko 40 spraw znajduje się w sądzie. W państwie, gdzie istnieją wyznawcy różnych religii i przedstawiciele różnych narodowości kodeks nie pozwala obrażać żadnej religii. Odsetek Żydów, zatrudnionych w urzędach prokuratorskich, adwokatów i notariatach jest minimalny. W myśl konstytucji nie wolno nikomu zamykać drogi do zawodu. Można stosować najsurowsze wymogi kwalifikacji moralnej, można zaostrzać egzaminy, ale nie wolno zamykać dostępu do

adwokatury z powodu wyznania.

W sprawie sądów przysięgłych mówca zgadza się z posłem księdzem Lubelskim. W sprawie walki z przestępczością, zgadza się z generalną linią prowadzenia walki ostrej, ale wypowiada się przeciwko zacieraniu różnic między prokuratorem, sędzią i obroną. Mówca występuje przeciwko sztucznemu tworzeniu wielkiej ilości spraw przeciwko Żydom o rzekomą obrazę narodu polskiego. W ramach istniejącego kodeksu agitacja bojkotowa może być karana. Prawo rzymskie ciągle jest podstawą prawa mimo, że imperium dawno już nie istnieje. Prawo oparte na nienawiści nigdy się nie ostanie. John Ruskin mówił: „Pokażcie bliźniemu sprawiedliwość a zdołacie go pokochać, lecz niesprawiedliwością zgubicie go dlatego, że go nie kochacie“. Skończy się tym, że będziecie go nienawidzili“. P. minister powinien być daleki od pogłębiania nienawiści jako kanclerz pieczęci prawa. „Iustitia est fundamentum rei publicae“.

Poseł Hoffmann skarży się, że w artykule „IKC“ zozydono powstańców polskich Wróblewskiego i Jarosława Dąbrowskiego. W kilka dni później pismo to na innym miejscu i w innym układzie graficznym zamieściło drugi artykuł na ten temat prostujący poprzedni artykuł, ale mimo to pamięć tych zasłużonych bojowników o niepodległość została nadszarpnięta. Przesadza się, w oskarżaniu o komunizm. Istnieje pewna psychoza pod tym względem, tak, iż zabraniają nawet czytania książki o bohaterskiej wyprawie Czeluski i nawet kwestionują książkę Lepeckiego „Sybir bez przekleństw“. Masowe aresztowania do celu nie prowadzą. Poseł Olszewski wypowiada się przeciwko ustawie małżeńskiej i twierdzi, że doszło do tego, że około 40.000 osób w Polsce zmieniło w zeszłym roku z tego powodu wyznanie. W rok 1935 w samej Kongresówce było takich osób 125.000.

Po długiej dyskusji zabrał głos wiceminister sprawiedliwości p. Ujejski, który w sprawie Parylewiczowej zapewnił, że śledztwo jest w toku i że rozprawa ze względu na bardzo obfity materiał, liczący przeszło 30 tomów odbędzie się prawdopodobnie z końcem kwietnia.

### 67 milionów funtów na lotnictwo Anglii

Londyn, 16. 2. PAT. Podsekretarz stanu do spraw lotnictwa Sasson oświadczył, że kontrakty zawarte i zamówienia uczynione przez ministerstwo lotnictwa w bieżącym roku fiskalnym, przewyższają sumę 67 milionów funtów szterlingów.

## JARMARK

### WYSPRZEDAŻOWY

Juliusz Nacht, Kraków, Stradom 5

Oto kilka cen dla przykładu:

200 krawatów czysty, naturalny jedwab (zamiast 6-8 zł.)	2.50
500 krawatów jedwabnych, wysortowanych	0.50
500 szali i apaszek wełnianych i jedwabnych w najlepszych gatunkach, najmodniejsze	1.50
250 fartuchów damskich, białych z koronką i kolorowych	1. —
200 hałek damskich jedwabnych, czarnych	0.90

GEORG BERNHARD

Copyright by „Nowy Dziennik” 1937.  
Przedruk wbroniony.

# „Wszystko, ale poza tym nic...”

## Gospodarstwo bez ducha

Niccolo Macchiavelli, autor dzieł, które nowocześni wydawcy sprzedają zapewne pod tytułem „jak stać się potężnym”, powiedział raz o pewnym rodzaju dyplomatów: „Oni wiedzą wszystko, ale poza tym nic”. Istnieje obecnie w ekonomii politycznej kierunek, o którego przedstawicieli można się z dużą dozą racji podobnie wyrazić. Zażywają oni wielkiego poważania szczególnie u rządów tych państw, które sobie ciągle wnawiają, że wzrost koniunktury, dający się obecnie zauważyć prawie we wszystkich krajach świata, wywołany został jedynie i wyłącznie dzięki manipulacjom pieniężnym. Ci przedstawiciele współczesnej „uczoności ekonomicznej” uważają pieniądź, którego naturalnym zadaniem jest jedynie funkcja wymienna i miernik wartości, za centrum wszelkiej działalności gospodarczej. Według ich pojęcia, polityka pieniężna stanowi jedyne panaceum na wszelkie dolegliwości narodów.

W owych czasach, gdy te odkrycia nie zostały jeszcze poczynione, istniała kolejność do brobytu i upadku gospodarczego, która podówczas wydawała się rzeczą tak samo naturalną, jak fakt, że od odwiecznych czasów wody oceanów regulowane są przyływem i odpływem. Gdy wysoka koniunktura utrzymywała się przez pewien okres, wówczas tworzyły się siły destrukcyjne, które doprowadziły do kryzysu. Kryzysy te tworzyły jednakowoż, podobnie jak gorączka, trzęsąca organizmem ludzkim niebezpieczeństwo, ale służyły równocześnie jako proces uzdrowieńczy, który gwarantował pewność normalizacji życia. Otóż już od dość dawna, mądrość ludzka zastanawiała się nad pytaniem, czy przypadkiem nie ma środków uniknięcia skutków ekscesów w kierunku zwyżkowym i spadkowym, które powstają jako zjawiska, towarzyszące każdemu wlotowi i spadkowi gospodarczemu. Istotnie też poza radykalnymi kuracjami skrajnych teorii socjalistycznych osiągnięto w ostatnim stuleciu poważne postępy w dziedzinie możliwości organizacji i regulacji życia gospodarczego.

Nawet w tych częściach świata, które przyznają się zasadniczo do kapitalistycznych form gospodarki stały się urządzenia takie jak: organizatorska działalność karteli, umowy zbiorowe z przymusowym arbitrażem państwowym łagodzące konflikty społeczne oraz instytucja robót publicznych — aby tylko kilka przykładów wymienić — samo przez się zrozumiałymi instytucjami, mającymi złagodzić ostrość przejścia od czasu kryzysowego do nowej koniunktury. Nikt też nie myśli już dzisiaj nad tym, aby starać się zasadę „laissez faire, laissez passer” z powrotem wprowadzić w życie i skutki wszelkich wahań życia gospodarczego przyjmować jako zrzędzenia Boże. Nie jest zatem słuszne jeżeli się zjawisko, które nazywają dzisiaj „gospodarką dyrygowaną” traktuje jako zupełnie nowy wynalazek. Od dziesiątek lat jest gospodarstwo prawie wszystkich krajów pod wybitnym wpływem organizacyjnym państwa, oczywiście, pod wpływem mniej lub bardziej zręcznym. Nowym jest tylko to, że takie regulowanie gospodarki ma być skuteczne tylko od strony polityki pieniężnej. No wym jest także strach, jaki opada wszystkich tych dziwnych kierowników gospodarstwa przed każdym naturalnym wyżyciem się gospodarki.

Gdy nastąpił kryzys gospodarczy zalecali oni dewaluację pieniądza dla ożywienia produkcji i handlu. Pomijamy już zagadnienie, czy faktyczna poprawa położenia, jaka tu i

ówdzie nastąpiła, jest skutkiem zalecanych przez nich środków, czy też początkiem poprawy, leżącej w samym rozwoju gospodarki, poprawy zatem, która nastąpiłaby sama przez się, bez przeprowadzenia ich wskazań. Ale gdy nawet nie uznać teoretycznej słuszności ich argumentów, to jednak trudno nie zgodzić się z tym, że chęć zmniejszenia nędzy i wlewania ludziom otuchy i nowego zaufania jest bardzo chwalebna. Teraz, gdy na całym świecie interesy zaczynają lepiej iść i przynosić zyski, niepokój ogarnia naukowych przedstawicieli manipulowanego pieniądza. Nie chcieliby oni koniunktury windować zbyt wysoko i w tym celu wpadają na coraz to nowe pomysły (leżące naturalnie znowu głównie w płaszczyźnie sztucznej polityki pieniężnej i procentowej) aby atmosferę gospodarczą w odpowiednim czasie złagodzić.

Szczególnie charakterystycznym jest ich stosunek do złota. Złoto jest obecnie jedynym istniejącym pieniądzem naturalnym. Pieniądzem naturalnym w tym rozumieniu, że bez pomocy jakiegokolwiek władzy państwowej jest on uznany przez wszystkie narody za ogólnie przyjęty środek wymiany. Wiemy jednak, że nowocześni teoretycy pieniądza nie chcą słyszeć o złocie. Dla nich jest złoto, jako podstawa emisji pieniężnej, czystą fikcją i w żadnym wypadku nie stanowi koniecznego podłoża dla zdrowej gospodarki pieniężnej. Według nich jest tylko rzeczą konieczną, aby państwo należycie ustalało ilość środków pieniężnych według praw teorii ilościowej. Wszelako ich eksperymenty nie tylko nie skłoniły ludzkości do odwrócenia się od złota, ale przeciwnie, spowodowały wzmoczoną pogoń za nim, podniosły złoto do rzędu bożyszcza. Im więcej podejmuje się sztucznych manipulacji walutowych zgodnie z zaleceniami nowocześniejszych teoretyków pieniądza, w tym większych rozmiarach starają się mali i wielcy kapitaliści we wszystkich krajach przez zbieranie zapasów złota zabezpieczyć swój majątek przed ustawicznie grożącym niebezpieczeństwem wahań walut. Ta tezauryzacja złota, która miejscami przybiera charakter manii, doprowadziła do niesłychanego wzrostu produkcji złota. Wzrost produkcji złota spowodował znów, oczywiście, ogólną zwyżkę cen światowych. Ci zatem lu-

dzie, którzy przez odwrócenie się od złota pragnęli zabezpieczyć gospodarstwo przed upadkiem, uczynili dzięki swej polityce złoto bardziej cenniejszym i pobudzili w ten sposób produkcję coraz to nowych ilości złota.

Teraz obawiają się sami wywołanych przez się skutków. Dlatego też starają się o neutralizację złota, aby nie wywoływało w całej pełni swych koniunkturalnych skutków gdyż nie życzą oni sobie ani wyżyn, ani głębin depresji gospodarczej, lecz najdalej idącej niwelacji. W każdym wlocie koniunkturalnym widzą już niebezpieczeństwo upadku. Traktują oni gospodarstwo jako stałego pacjenta, którego należy leczyć na zmianę zastrzykami i proszkami uspakajającymi. Niech tylko poczuje się trochę osłabionym, zaraz otrzymuje ożywczy zastrzyk. Ale gdy mu zastrzyk dobrze zrobi, natychmiast jest leczony bromem, aby tylko nie był zanadto skory do życia.

Na szczęście gospodarstwo w większości krajów jest jeszcze ciągle na tyle odporne, aby nawet takie końskie kuracje wytrzymać. Trudno jest bowiem mimo wszystko pomyśleć o gospodarstwie bez ludzi, którzy w nim działają. Z drugiej jednak strony od stanu umysłowego i nastrojów sfer gospodarczych, od ich samopoczucia i odwagi zależy wkońcu rozwój każdej gospodarki. Ostatecznie, należy sobie zadać pytanie, czy ci ludzie wytrzymają na dłuższą metę stan, w którym będą bez ustanku leczeni i pędzeni z jednego strachu w drugi. W okresach depresji są ludzie z natury rzeczy przygnębieni i zatrwożeni o dalszy los. Dawniej w takich smutnych czasach mieli oni nadzieję na poprawę koniunktury. Ale gdy ta koniunktura wkońcu nastąpiła, wyżywali się ludzie w swym optymizmie. Gdyż człowiek potrzebuje przeciwności i lubi skrajności. Zwolennicy gospodarki dyrygowanej chcieliby jednak zamknąć ludzkość w nudę wiecznego niwelowania. Natychmiast po poprawie koniunktury ogarnia ich strach przed możliwym pogorszeniem. Bo uczeni mistrzowie gospodarki dyrygowanej wiedzą tak samo jak dyplomaci Macchiavelliego: „Wszystko, ale poza tym nic”. Znają oni każdy szczegół mechanizmu gospodarczego, ale nie znają ludzi, którzy gospodarstwo to utrzymują.

### Wycieczka do WIEDNIA zł. 135.-

28. II. — 7. III.

**WAGONS-LITS//COOK**  
SŁAWKOWSKA 12

### Tarcia w łonie francuskiej partii socjalistycznej

Paryż, 16. 2. PAT. Rada naczelna partii socjalistycznej uchwalila, by kongres tegoroczny odbył się w dniach od 15 do 18 maja w Marsylii. Na posiedzeniu rady naczelnej przedstawiciele lewicy partyjnej z Żyromskim i Marceau Pivert wystąpili z żądaniem, by przed kongresem przeprowadzona została w łonie partii zasadnicza i szeroka dyskusja na temat problemów obrony narodowej. Wniosek ten wywołał ożywioną polemikę, ponieważ obaj delegaci lewicowi są zwolennikami skrócenia czasu służby wojskowej. Minister stanu Paul Faure, minister pracy Lebac oraz senior partii socjalistycznej, redaktor obecny „Populaire” p. Bracke wystąpili ostro przeciw tej propozycji, wskazując, że w dyskusji na samym kon-

gresie zagadnienia obrony narodowej będą i tak zajmować odpowiednio doniosłe miejsce. Wnioski lewicy zostały odrzucone.

### Biurokracizm w sowieckich związkach zawodowych

Moskwa, 16. 2. PAT. „Trud” organ związków zawodowych stwierdza w artykule, że związki zawodowe toczy bakiel biurokracji, straciły one czujność rewolucyjną i ignorują ostrzegawcze głosy robotników, dzięki czemu czynniki wywrotowe mogły rozwinąć swą działalność. Przysłuchiwać się czujnie głosom robotniczym, idącym z dołu, podkreśla dziennik, oto najświętsze i niewzruszone prawo dla każdej organizacji zawodowej.

Należy zauważyć, że po procesie Radka i towarzyszy wszystkie wystąpienia prasy przeciw chaosowi gospodarczemu, demoralizacji partyjnej i przerostowi biurokracyzmu wymierzone są głównie przeciw kierownictwu. Prasa w krytyce swej nie tylko oszczędza robotników, lecz niejako bierze ich w obronę przed „zdegenerowanymi biurokratami”, nie gardząc najbardziej demagogicznymi hasłami

## Nieodpowiednia chwila dla światowej konferencji gospodarczej

Londyn, 16. 2. PAT. Premier Baldwin, odpowiadając na zapytanie jednego z posłów oświadczył w Izbie Gmin, iż zdaniem jego chwila obecna nie jest odpowiednia do zwołania światowej konferencji gospodarczej.

## Dymisja Szeby

Paryż, 16. 2. PAT. Havas donosi z Bukaresztu: Jan Szeba, poseł Czechosłowacji w Bukareszcie, autor książki „Rosja i Mała Entente“ a w polityce światowej“, która była przedmiotem interpelacji w parlamencie rumuńskim, zawiadomił rząd rumuński, że prosił rząd czechosłowacki o odwołanie go z Pragi. Opuszcza on placówkę w Bukareszcie natychmiast.

## Amnestia we Włoszech

Rzym, 16. 2. PAT. „Gazzetta Ufficiale“ ogłasza dekret już zapowiadany o amnestii. Dekret udziela amnestii za przestępstwa polityczne i zbrodnie pospolite, nie obejmuje jednak dzieciobójstwa, przestępstw przeciw zdrowiu rasy, działań szkodliwych dla handlu i nieuzasadnionego pobierania nadmiernych cen.

## Nie będzie już mrozów?

Hel, 16. 2. Na wysokości Helu rybacy zauważyli gatunek delfinów, t. zw. morświnie, które zwykle pojawiają się na polskich wodach terytorialnych na wiosnę. Pojawienie się morświń obecnie jest żywo komentowane, gdyż byłoby dowodem, że mrozów już nie będzie.

## Wojska republikańskie odparły ataki powstańcze

Madryt, 16. 2. PAT. Komunikat urzędowy z dnia 15 bm. godz. 23: Na froncie śródziemnym na odcinku Guadarrama artyleria republikańska rozproszyła pod Las Campa millas skupienia powstańcze. Przeciwnik ostrzeliwał pozycje rządowe, nie wyrządzając nam szkód. Na odcinku Samosierra artyleria rządowa ostrzeliwała batalion powstańczy, który szedł w kierunku Villa Vieja. Oddziały powstańcze cofnęły się wobec ognia artylerii i karabinów maszynowych wojsk rządowych. Pozycje wojsk rządowych na tym odcinku były ostrzeliwane bez wyników. Na tymże odcinku wojska rządowe odparły ataki powstańcze na pozycje pod San Benito. Natychmiast potem wojska rządowe przeszły do kontrataku i zajęły pozycje powstańców, którzy pospiesznie cofnęli się. Pozycje te znajdują się w odległości 3 klm od poprzednich pozycji

rządowych. Powstańcy ponieśli duże straty. Na odcinku nad rzeką Jarama powstańcy nie ponawiali ataków, ograniczając się do bombardowania pozycji rządowych bez skutku. Na froncie Madrytu w ciągu nocy, z dn. 14 na 15 bm. powstańcy atakowali w kilku miejscach. Ataki te odparto, po czym wojska rządowe poprawiły swoje pozycje, posuwając je w niektórych miejscach o 200 m. naprzód. W czasie jednej z operacji wywiadowczych wojska rządowe zdobyły ogromną ilość sprzętu sanitarnego. W ciągu dnia 15 bm. panował naogół spokój, republikańskie umacniali swe pozycje.

Madryt, 16. 2. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje: Po gwałtownych walkach, jakie toczyły się wczoraj rano na odcinku Jarama na froncie madryckim od 24 godzin panuje względny spokój.

## Straszne tortury stosuje policja japońska

Tokio, 16. 2. PAT. Izba wyższa rozpoczęła posiedzenie o godz. 10 rano, przystępując do dyskusji nad zgłoszonymi interpelacjami. Kisziszi Kokuto, niezależny, interpelował rząd na temat „poszanowania praw wolności obywatelskich“, atakując gwałtownie policję japońską, która według posiadanych przez niego informacji podczas ostatnich wyborów w r. 1936 dopuściła się licznych gwałtów a nawet znęcania się i torturowania osób „podejrzanych“. Kisziszi Kokuto, według Havasa, gwałtownie zaatakował policję prefektury Kanawaga w pobliżu Tokio, gdzie stosowano torturę wodną oraz władze policyjne w Kagoszema, gdzie była stosowana tortura rozpalonego żelaza. Kisziszi Kokuto twierdzi, iż sam podczas pobytu w Kagoszema podlegał tej torturze. Minister spraw wewnętrznych Kawarada, odpowiadając na interpelację zapewnił, iż rząd opracowuje reformę metod, jakimi posługuje się policja.

Agencja Reutera stwierdza, że rewelacje Kikiszi Kokuto wywarły wielkie wrażenie na członków Izby wyższej, tembardziej, iż Kikiszi Kokuto jest jednym ze starszych polityków i o stosowaniu przez policję tortur mówił z własnego doświadczenia. Tortury stosowane w różnych prefekturach w powo- du rzekomych wykroczeń przeciwko przepisom wydanym z okazji wyborów, polegały na pompowaniu wody przez nozdrza, przypalaniu rozpalonym żelazem oraz biciu. Minister spraw wewn. zapewnił, iż winni tych wykroczeń zostali już ukarani, a rząd zamierza całkowicie uniemożliwić stosowanie tortur przez władze policyjne.

## Szalone burza śnieżna

Tokio, 16. 2. PAT. W prowincji Iwate szaleje burza śnieżna. Dotychczas padło ofiarą burzy około 20 domów mieszkalnych i 2 budynki szkolne, 55 osób utraciło życie. Na lini kolej-

# WSZYSCY

## SPIESZĄ PO LOSY

do szczęśliwej kolektury

# BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Gł. 6

ponieważ

## ciągnięcie I. klasy już 18 b. m.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. — Konto P. K. O. Nr. 414.400

## Zuchwały napad bandycki w Krośnie

Krosno, 17. 2. Mieszkańcy Ropianki w pow. krośnieńskim (tuż w pobliżu granicy czechosłowackiej) byli świadkami zuchwałego napadu rabunkowego, jaki miał miejsce ubiegłego wieczoru w mieszkaniu Izaaka Bera, zamieszkałego w tej miejscowości.

Koło godziny 10-tej wieczór, na krótki czas przed udaniem się domowników na spoczynek, kiedy ci siedzieli jeszcze przy stole — dostało się do sieni domu, przez wypchnięcie drzwi wejściowych, czterech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych ponadto w broń palną. Po wtargnięciu do mieszkania i steroryzowaniu ich okrzykiem „ręce do góry“, zażądali następnie wydania wszystkich posiadanych pieniędzy.

Przestraszony widokiem zamaskowanych napastników Ber, oświadczył jednak rabiusiom, że żadnych pieniędzy nie posiada. Jeden z napastników skierował wówczas broń do niego, grożąc jej użyciem w razie nie oddania gotówki, oddając strzał w jego kierunku. W międzyczasie zaatakowany Ber odepchnął jednak broń od siebie tak, że kula chybiła na szczęście.

Rabusie zgasili teraz płonąca na stole lampę, a dwóch rzuciwszy się na Bera, pobiło go kolbą, zadając mu równocześnie kilka ran nożem w okolicy uda, raniąc również dotkliwie przy tym jego żonę w rękę. Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli.

Powiadomiona o wypadku Pow. Komenda P. P. w Krośnie zarządziła natychmiast energiczny pościg. Na miejsce udał się bezpośrednio komisarz P. P. z Krosna wraz z wywiadowcami, tak, że ujęcie sprawców spodziewane jest w najbliższych godzinach.

## Bieg narciarski w Chamonix

Chamonix, 16. 2. PAT. We wtorek rozegrany został w Chamonix bieg narciarski na 18 klm. o mistrzostwo świata, otwarty i do kombinacji. Pierwsze miejsce w biegu zajął Norweg Lars Bergendahl w czasie 1:11:21,2, 2) Jalkanen (Finlandia) 1:12:32, 3) Jalkanen (Finlandia) 1:12:35, 4) Niemi (Finlandia) 1:13:48, 5) Hansson (Szwecja) 1:14:08.

W biegu do kombinacji pierwsze miejsce zajął Norweg Roen, który w klasyfikacji ogólnej biegu znalazł się na siódmym miejscu. Dotychczas ogłoszono klasyfikację 33 zawodników. Wśród nich nie ma jeszcze ani jednego zawodnika polskiego.

wej Hokkaido wpadł pociąg na kolumnę odmiatających śnieg robotników, zabijając 5 i kilku ciężko raniąc.

# PRZEGLĄD PRASY

# Telegram powitalny prez. Weizmanna na konferencję syjonistyczną w Krakowie

## O co toczy się walka?

O nowej akcji rewizjonistów w sprawie certyfikatów, przybierającej formy niepraktykowane w obozie syjonistycznym pisze wybitny przywódca syjonistyczny dr Majer Ebner w „Ostjüdische Zeitung“:

„Głównym motywem tej żydowskiej wojny domowej nie są certyfikaty. Jest to tylko wymówka. Liczba przyznanych w ostatnim półroczu certyfikatów wynosi zaledwie 1800, z czego część rząd zarezerwował z góry dla określonych celów. Nawet przy najliberalniejszym postępowaniu, przypadek by rewizjonistom o wiele mniejsza liczba certyfikatów niż liczba niewinnych ludzi, których w tej groteskowej wojnie domowej zaatakowali i krwawo pobili. Tylko głupcom można wmawiać, że rewizjonistom chodzi akurat obecnie o właściwy podział certyfikatów“.

A więc o co chodzi w tej walce, przybierającej te same formy w Jerozolimie co w Warszawie? Czy może raczej mają ci, którzy walkę tę tłumaczą zasadą łacińską: ut ali- quid fecisse videatur?

## Zwrot na prawo

Wśród licznych zmian, jakie zaszły w prasie warszawskiej, największe zainteresowanie budzi zmiana w „Kurjerze Porannym“. Po zgonie świetnego dziennikarza i znakomitego publicysty śp. Stępczyńskiego pismo to przez długi czas zdołało się utrzymać na wysokim poziomie i reprezentowało prawdziwie demokratyczne nastawienie. Obecnie ma nastąpić w „Kurjerze Porannym“ zasadniczy zwrot. „Goniec Warszawski“ do- nosi:

Po objęciu stanowiska naczelnego redaktora przez Ferdynanda Goetla, „Kurjer Poranny“ przechodzi przez okres charakterystycznych zmian personalnych, które gruntownie zmieniają jego oblicze ideowe. Sam obecny redaktor naczelny nie usiłuje nawet zdobyć wpływu na kierunek polityczny i pierwszym jego krokiem po objęciu stanowiska był... wyjazd na urlop.

Ostatnio w skład redakcji wszedł p. Ryszard Plestrzyński, p. poseł Stron. Narodowego i współzałożyciel Związku Młodych Narodowców, organizacji, która odszedłszy od Str. Narodowego, usiłowała współpracować przez czas dłuższy z grupą płk. Sławka.

Ile w tym prawdy — trudno ustalić. Jeśli sędzić na podstawie treści, to zwrot nie wyszedł temu pismu na dobre. Ze szpalt jego bowiem spogląda największy wróg pisma — nuda.

## Polityka i zapach

Miarą upadku myśli politycznej są argumenty w polemice z Żydami, wywodzące się od... zapachów. Pozazdrościł tego argumentu ks. Rddziwiłłowi p. Miedziński, którego razi zapach miasteczek żydowskich. O genezie tego zapachu pisze „Nasz Przegląd“:

Zacofaństwo kulturalne i ekonomiczne, idące w parze z zacofaństwem politycznym, oto jest przyczyna złego zapachu w miasteczkach i wsiach. Jeżeli więc red. Miedziński ma czuły węch na niemiłe wonie i twierdzi, że dla niego kwestia żydowska nie jest sprawą polityki, lecz powonienia, to odpowiem mu, że jego nos nie dozna rozkoszy, jeżeli nie przyjdzie mu z pomocą głowa i serce. Nie cuchnie miasteczki Żyd, lub wiejski chłop, lecz ta polityka, która doprowadziła ich do nędzy i poniewierki.

Przypominanie zapachu chłopca i wsi jest trochę nie na miejscu w odpowiedzi na argumenty p. Miedzińskiego. Ani ks. Radziwiłł ani p. Miedziński nie skarżą się na zapachy gnojówki wiejskiej. Razi ich tylko zapach miasteczek żydowskich. Jak widać, nawet zapach może mieć odcień polityczny...

## Narzucający się konkurent

Artykuł p. Miedzińskiego wywołał szczególną radość wśród niektórych endeków,

Na 18-tą Konferencję Organizacji Syjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska odbytą w ub. niedzielę nadesłał prez. Weizmann telegram następującej treści:

Drodzy Towarzysze! Potwierdzamy z podziękowaniem odbiór Waszego listu z 27 stycznia, w którym zapraszacie Egzekutywę do udziału w dorocznej Konferencji, mającej się odbyć 14 lutego. Ubolewamy, że przedstawiciel Egzekutywy nie może być reprezentowany na konferencji i tą drogą pragniemy wam posłać pozdrowienia i życzenia dla Konferencji.

Wasza Konferencja odbywa się w okresie kryzysu i poważnej chwili dla naszego ruchu z powodu smutnych wydarzeń w Palestynie w ostatnim czasie i niebezpieczeństw, wynikających z nich. W tej chwili możemy wyrazić nasze zadowolenie z wyników pracy dla odradzającej się ojczyzny. Trud nasz w Palestynie umocnił jiszuw w wielkiej mierze, nie

szkodząc w niczym Arabom. Przeciwnie, sytuacja ich poprawiła się równocześnie z poprawą sytuacji gospodarczej w kraju.

Co się zaś tyczy Komisji Królewskiej to przedstawiliśmy jej członkom nasze zdobycze w kraju i nasze żale w obliczu strasznej sytuacji Żydów w rozmaitych krajach, podkreślając nadzieję, że praca nasza będzie mogła być kontynuowana bez przeszkody w przyszłości. Musimy czekać obecnie na sprawozdanie Komisji w tej świadomości, że nasze żądania oparte są o prawo i sprawiedliwość. Niezależnie od zaleceń Komisji Królewskiej i uchwał rządu mandatowego, będziemy kontynuowali pracę i postępowali naprzód, na naszej drodze z silną wiarą i ze wzmocnioną energią.

Życzę Konferencji owocnej i pożytecznej pracy, z wyrazami szacunku

CHAIM WEIZMANN

## Gdy Ribbentrop żali się na prasę angielską...

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn. 16. 2. (C) Jak się obecnie okazuje w rozmowach swych z lordem Halifaxem wytoczył Ribbentrop cały szereg zarzutów przeciwko prasie angielskiej, która, zdaniem niemieckiego ambasadora, swoim ustosunkowaniem się do niego, utrudnia mu w niesłychany sposób pracę na londyńskim terenie.

W związku z tym pisze „Yorkshire Post“ który uchodzi za organ szefa Foreign Office: „Zaradzić temu stanowi rzeczy może tylko von Ribbentrop, a nie lord Halifax. Jeśli prasa angielska krytykowała osobę Ribbentropa, to działo się to dlatego, że okazał on zupełny brak taktu i dobrych obyczajów. Powinien był lepiej się zorientować i nie zapowiadać natychmiast po przybyciu do Londynu, że celem jego jest zbawienie Anglii od komunizmu. My zawsze

woleliśmy o losach naszego kraju rozstrzygać tak, jak nam się to podoba. Przedstawiciel Rzeszy nie powinien był w dodatku wylaamywać się z pod etykiety dworskiej i witać angielskiego króla hitlerowskim pozdrowieniem.

Jeśli zaś von Ribbentrop skarży się, że prasa angielska krytykuje politykę jego rządu to i tu przyczynę łatwo odgadnąć. Prasa nasza nie aprobeuje polityki niemieckiej, a ponieważ żyjemy w kraju wolnym, nie nie stoł na przeszkodzie, byśmy tym zapatrywaniom naszym mogli dać wyraz. — Dobrze stosunki między nami a Niemcami, nastaną nie wtedy, kiedy roztoczy się cenzurę nad angielską prasą, lecz wtedy, kiedy znikną powody, które wywołują brak zaufania.“

## „Niech żyje Duce!“ -- wołać muszą mieszkańcy Sevilli

Terror włoski w Hiszpanii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Londyn 16. 2. (C) Specjalny korespondent „Daily Herald“ w Sewilli telegrafuje swojemu pismu: Oficerowie armii włoskiej, przebywający w Hiszpanii zachowują się tu z niezwykłą brutalnością. Nieodłącznym ich towarzyszem jest knut, z którego robią użytek przy każdej sposobności. Tak naprzykład szofer taksówki, który zwrócił się z zapytaniem do włoskiego oficera, uderzony został przez niego brutalnie w twarz. Konduktor tramwajowy który od innego oficera zażądał okazania biletu, pobity został rewol-

werem.

Przed „Hotelem Madryckim“ wywieszono olbrzymi portret Mussoliniego, a przechodnie mają obowiązek witania Mussoliniego pozdrowieniem faszystowskim i wołać przy tym „niech żyje Duce“.

Tych kilka faktów świadczy, zdaniem wspomnianego korespondenta o tym, jaki los czeka Hiszpanię na wypadek zwycięstwa generała Franca, który przy wydatnej pomocy Hitlera i Mussoliniego chce Hiszpanii dać „swobodę“.

właścucha, że prorządowy „Express Poranny“, omawiając oświadczenie „Gazety Polskiej“ („Żydów jest za dużo“) zamieszcza na stępującą uwagę:

„W chwili obecnej wypowiedź ta ma znamieną wymowę“.

„Goniec Warszawski“ podchwytuje to zdanie prorządowego organu i pisze:

„W chwili obecnej“ to znaczy w momencie przygotowań do nowego programu obozu legonowego. Z tego należy wnosić, że program ten postawi mocno kwestię żydowską i doma-

DYSKRETNY.

- Czy pani mąż mówi przez sen?
- Nie ten łotr tylko się uśmiecha.

gać się będzie wzmocnienia emigracji Żydów z Polski.

Charakterystycznym jest, że „Warszawski Dziennik Narodowy“ nie przytacza nawet słów pos. Miedzińskiego — gest zadowolonego właściciela wobec narzucającego się konkurenta.

# BEZCELOWOŚĆ NOWEJ INICJATYWY

## Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

### „Wiele hałasu o nic“

Minął okres wielkich przemówień. Dyplomacja europejska wróciła na starą, dobrze wydeptaną drogę rozmów w cztery oczy. Zaroiły się znowu kancelarie w ministerstwach spraw zagranicznych, dyplomaci przychodzą konferują i wychodzą, by zrobić miejsce „konkurencji”. Ministrowie odwiedzają stolice państw sąsiednich i niesąsiednich. Wogóle jest ruch w interesie. Kółka i tryby dyplomatycznej maszyny kręcą się, wydając wiele hałasów i jeszcze więcej zgrzytów. Świat nie przybliży się zaś ani o jeden krok do upragnionego spokoju i bezpieczeństwa. Cała ta dyplomatyczna machina robi wrażenie jakie gość monstrualnego „perpetuum mobile” którego jedynym celem i przeznaczeniem jest... kręcić się. Sytuacja ukształtowała się rzeczywiście w ten sposób, że możliwości porozumienia czy choćby tylko zbliżenia między poszczególnymi grupami mocarstw i ich satelitów są w tej chwili minimalne. Stanowiska, sformułowane niedawno przez europejskich mężów stanu, są określone tak sztywno, że elastycznienie ich napotkałoby dziś na znaczne trudności. Nawet Wielka Brytania, która starała się zawsze zachować jak największą swobodę ruchów, musi dzisiaj precyzować swe poglądy, co stanowi naturalną reakcję wobec niemieckiej nieustępliwości. Nawet dla Anglii kończy się już okres wiecznego lawirowania i wylania się konieczność wyrażenia opinii po stronie obrońców istniejącego porządku międzynarodowego a przeciw jego burzycielom i podpalaczom. Niejedno z ostatnich posunięć brytyjskich wskazuje, że Anglia weszła już na tę drogę, rezygnując powoli ze swej mediacyjnej roli. Pewną giętkość w manewrowaniu zachowując jeszcze ciągle Rzym, flirtując na prawo i lewo, z Anglią Niemcami i Ententą Bałkańską. Tyle dla ogólnej charakterystyki położenia.

### Kontrola z udziałem, czy bez udziału Sowietów?

Rzecz jasna, że jedna z głównych przyczyn tego postępującego podziału Europy na bloki jest sprawa hiszpańska. Wyzwolone przez wojnę w Hiszpanii konflikty ideologiczne i sprzeczności interesów działają hamująco na wszelkie próby przerzucenia mostów między wrogimi blokami. Każda ze stron stara się w tragedii hiszpańskiej wyciągnąć maximum korzyści i atutów dla całej rozgrywki między narodowej. Niema dziś problemu, któryby nie zahaczał bezpośrednio lub pośrednio o Hiszpanię. Oba mocarstwa faszystowskie tworzą sztuczne iunctim między wojną w Hiszpanii a innymi sprawami, w nadziei, że uda się zaproszyć jakąś iskrę z tej pożogi także w inne regiony Europy. Dlatego też można przyjąć jako pewne, że jak długo trwa wojna za Pirenejami rozpalająca namiętności i konflikty doktrynalno - ustrojowe, tak długo wszelka próba nowej inicjatywy w kierunku europejskiego porozumienia jest skazana z góry na niepowodzenie a nawet nie powinna być podejmowana. Taka jest też opinia prasy angielskiej po rozmowie Halifax - Ribbentrop. Ale o tym niżej.

Po optymistycznych nastrojach, jakie wzbudziły przychylnie odpowiedzi państw zainteresowanych na notę brytyjską w sprawie ochotników, wyłoniły się jednak nowe trudności. „Kwadratura Koła” w Komitecie londyńskim rozpoczęła się na nowo. W zeszłym tygodniu wydawało się, że narady co do systemu kontroli ochotników dojrzały już tak dalece, że Komitetowi pozostaje już

tylko ustalenie daty wejścia w życie odpowiednich zarządzeń. Sprawa skomplikowała się jednak z miejsca na skutek wyeliminowania ZSSR z udziału w kontroli. Żądanie Sowietów dopuszczenia ich do kontroli, poparte przez Francję, zostało aprobowane przez Anglię w osobnej nocy (jak widać Anglia idzie dziś Francji w każdej sprawie na rękę), wzamian za co Sowiety zgodziły się na zwalczany przez nie projekt podziału wód hiszpańskich na strefy, z których każda będzie kontrolowana przez inną flotę (Sowiety chciały kontroli wspólnej czy mieszanej). Ten kompromis nie ułatwia jednak sprawy, gdyż opór Włoch (i oczywiście Niemiec) przeciw wjazdowi so wieckich okrętów na wody śródziemnomorskie jest nadal nie do przełamania. W konsekwencji, również i Niemcy jako państwo nie-śródziemnomorskie nie powinny być do kontroli dopuszczone. W sprawie tej trudno o kompromis, ze względów politycznych i technicznych. Obecność ZSSR w regionie śródziemnomorskim mogłoby się stać bardzo doniosłym precedensem. Kto wie, czy w ostatnich rozmowach Ciano - Aras włoski minister nie uzyskał od Turcji pewnych zapewnień w kwestii zapobiegnięcia takiemu precedensowi. Możliwe, że Turcja będzie odtąd interpretować konwencję w Montreux w pewien szczególny sposób. Są to przypuszczenia, jednakże nie bezpodstawne. Dalszą trudność stanowi brak bazy flotowej dla ZSSR w zachodniej części śródziemnomorza. Oddanie jednego z portów francuskich nie tylko da Niemcom cenny argument propagandowy, lecz co więcej może utrudnić sytuację wewnętrzną rządu Bluma.

### Włoskie sukcesy pod Malagą -- Portugalski sabotaż

W międzyczasie padła Malaga. Rząd legalny otwarcie odsłonił ujemne następstwa tego faktu, wzywając lud do dalszej walki i wytrwania. W Katalonii zarządzono ogólną mobilizację. Gen. Franco uzyskał dogodne połączenie między Marokiem a południowo-wschodnią Hiszpanią. „Narodowy” sukces został osiągnięty przez ochotników włoskich i Marokańczyków. Z cynizmem przyznaje prasa włoska fakt, że Malagę zdobyli ochotnicy włoscy, równocześnie zaś nota rządu włoskiego domaga się obłudnie rozszerzenia nieinterwencji i jak największych uprawnień dla międzynarodowych organów kontrolnych. Ten dwugłos jest jednym z najdoskonalniejszych okazów faszystowskiego zakłamania. Madryt broni się nadal bohatercko i odpiera ataki faszystowskich szturmówek. Kuniktatorska taktyka w sprawie nieinterwencji Włoch i Niemiec osiągnęła częściowo swój skutek o tyle, że zanim zarządzenia kontrolne wejdą w życie powstańcy osiągnęli militarnie sukcesy dzięki ciągłemu napływowi ochotników.

Wszystko wskazuje teraz na to, że wejście w życie kontroli nie nastąpi tak prędko. Poza trudnościami, jakie wywołuje udział Sowietów, o wiele poważniejszą przeszkodę stanowi kategoryczny sprzeciw Portugalii przeciw wszelkiej kontroli na swym terytorium. Oczywiście Francja nie zgodzi się na jednostronną dyskryminację t. zn. na wyłączną kontrolę swej granicy lądowej z Hiszpanią. Mimo długotrwałych rokowań i kompromisowych propozycji Portugalia nie zmieniła stanowiska, godząc się najwyżej na brytyjskiego obserwatora w Lizbonie. Oczywiście rząd lizboński jest tu jedynie pionkiem w ręku Włoch i Niemiec. Portugalski wyłom w



### Zimą

jakże często odczuwa się zmęczenie i zmniejszenie energii życiowej. Są to skutki braku życiodajnych promieni, jakimi darzy nas słońce latem. Norweski Tran Lecznicy zastępuje poniekąd promienie słoneczne, a dla swej bogatej zawartości witamin A i D stanowi źródło zdrowia dla dzieci i dorosłych.

**NORWESKI  
T R A N  
LECZNICZY**  
dostępny na całym świecie.

systemie kontroli czyni oczywiście cały system bezwartościowym. W chwili, gdy piszemy sytuacja w Londynie nie uległa zmianie, Portugalia nie bierze nawet udziału w pracach odnośnej podkomisji. W Londynie panuje atmosfera pesymizmu, jeśli nie wręcz beznadziejności. Tym pesymizmem było też przeniknięte sprawozdanie ministra Delbosa o sytuacji przedstawione sobotniej radzie ministrów. Było ono w lwiej części poświęcone zagadnieniu hiszpańskiemu.

### Kolejne fiasko p. Ribbentropa

Pozatym wspomnieliśmy min. Delbosa o rozmowie Halifax - Ribbentrop, która była przysłówką... myślą urodzoną przez górę. Zapowiedziana jeszcze w grudniu, przed wyjazdem p. Ribbentropa do Berlina, reklamowana jako punkt przełomowy w sytuacji europejskiej, straciła lwią część swego znaczenia na skutek ostentacyjnego wyjazdu min. Edena. Rozmowa stanowiła wymianę poglądów a raczej nawet nie wymianę, gdyż lord Halifax ograniczył się do roli słuchacza. Gwarzone sobie i o koloniach i o „Locarnie”, unikając troskliwie wszelkich szczegółowych ofert i konkretnych sformułowań. Ambasadorka nie dodała, zdaje się, nic do tego, co powiedział Hitler. Mniej powściągliwa jest prasa niemiecka, która prowadzi gwałtowną i nieprzebiegającą w argumentach kampanię kolonialną. Rozmowy londyńskie niczego nie zmieniły i nie ruszyły z miejsca żadnego problemu. Najbliższy okres nie przyniesie żadnej nowej inicjatywy, która, jak to wyżej staraliśmy się wykazać, nie ma dziś szans powodzenia. Prasa brytyjska wskazuje dalsze przyuczyny, dla których Anglia nie powinna się narazie angażować w żadną akcję: Uroczystości koronacyjne, oczekiwana zmiana na stanowisku premiera a wreszcie konferencja imperialna, która może zaważyć bardzo silnie na całokształcie polityki brytyjskiej. Zainteresowanie prasy wizytą p. Ribbentropa jest minimalne.

W związku z londyńską rozmową należy jednakże zanotować dwa fakty wielkiej wagi. Bezpośrednio po rozmowie nastąpiło ogła-

szenie gigantycznego planu finansowania zbrojeń brytyjskich. Zawrotna suma 1400 milionów funtów (w tym 400-milionowa pożyczka) ma w ciągu 5 lat naprawić wszystkie zaniedbania w brytyjskim dozbrojeniu, pochodzące z okresu rozbrojeniowych iluzji. Ta chronologiczna zbieżność ma swoją wymowę i została w Berlinie zrozumiana. Drugi fakt, na który należy zwrócić uwagę, to natychmiastowe poinformowanie rządu francuskiego o przebiegu rozmowy. Jest to dowód zaufania i ścisłej współpracy, który powinien rozwiać berlińskie złudzenia, że istnieje jeszcze możliwość wyciągnięcia Wielkiej Brytanii na rozmówki w cztery oczy. Tu, gdzie w grę wchodzi kolonia woli Anglia zachować jak najściślejszy kontakt z Francją. W sprawie Locarna nadeszła do Londynu nota belgijska, rozwijająca tezy zawarte w znanej deklaracji króla Leopolda.

Dodajmy jeszcze do tego fakt, że w tym tygodniu udał się do Waszyngtonu w misji specjalnej ambasador Bonnet, a zrozumiemy że węzły polityczne i gospodarcze między trzema wielkimi demokracjami są dziś szczególnie silne i stanowią najsilniejszą i najpewniejszą gwarancję istniejącego porządku międzynarodowego. Roosevelt bardziej niż jakikolwiek inny mąż stanu Ameryki, może zbliżyć swój kraj do Europy, jeśli nie politycznie to przynajmniej ekonomicznie.

## Atak na Czechosłowację -- możliwość przewrotu aliansów

Wielkie ożywienie i ruchliwość zdradza dyplomacja małoententowa i bałkańska. W regionie, będącym terenem działalności tej dyplomacji dzieją się obecnie dziwne rzeczy. Być może, że stoimy w przededniu „przewrotu aliansów” w tym regionie. Polityka Rzymu zmierza w tym kierunku dosyć wyraźnie. Uspijając czujność stolic bałkańskich zapewnieniami, że najgorętszym marzeniem Włoch jest status - quo na Bałkanach wbijają Włochy kliny między poszczególne państwa bałkańskie. Jednym z tych klinów są rozmowy włosko - tureckie. Rzym stawia obecnie na Belgrad i Ankarę, tłumacząc, że wobec paktu jugosłowiańsko - bułgarskiego Ententa Bałkańska straciła właściwie rację bytu. Podobno Włochy uczyniły już Belgradowi, Ankarze i Atenom pewne propozycje odnośnie do paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Rumunia obserwuje te posunięcia z nieukrywającym niepokojem. Min. Antonescu wyjechał właśnie do Aten i Ankary.

Drugim obiektem ataków jest Mała Ententa. Pewne czynniki starają się wszystkimi sposobami osłabić spójność tego zespołu. Temu celowi służy afery z istotnie mocno niefortunną książką posła Szeby o stosunkach Małej Ententy do Sowietów. Afera ta, której źródłem jest fatalne faux pas dyplomacji czesko - słowackiej ma jednak zarazem wszelkie znamiona intrygi dyplomatycznej i zmierza do zatrucia atmosfery między państwami Małej Ententy. Kampania prasowa niemiecko - węgierska operująca kłamstwami o „bolszewizacji” Czechosłowacji ma przygotować teren pod bardziej zdecydowane posunięcia. Ten rozwój wydarzeń budzi w Paryżu coraz większy niepokój. Jest w tym widoczna zgrana robota zmierzająca do osłabienia systemu przymierzy i gwarancji w Europie środkowej i bałkańskiej. Środki zaradcze i kontrakcja dyplomatyczna są obecnie rozważane przez Quai d'Orsay. Są to sprawy bardzo delikatne, a zarazem zawile. Cała ta gra dyplomatyczna zasługuje na specjalne omówienie. W każdym razie gorycz i smutek muszą ogarniać b. min. Titulescu, najzdolniejszego męża stanu południowo - wschodniej Europy, gdy widzi, jak w ciągu pół roku po jego ustąpieniu wyjmuje się ze wznieśonego przezeń gmachu jedną cegiełkę po drugiej.

Z. R.

S. JEWANI

# Ententa bałkańska obraduje

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

ATENY, w lutym.

Oczy całego świata politycznego skierowane są w tej chwili na starą stolicę Akropolu, na Ateny, gdzie obraduje właśnie konferencja Ententy bałkańskiej. W ostatnim roku bowiem zaszły głębokie zmiany na bałkańskim terenie i można śmiało powiedzieć, że pod względem politycznym państwa bałkańskie, wchodzące w skład Ententy: Grecja, Jugosławia, Rumunia i Turcja, nie są już dziś tym, czym były jeszcze przed krótkim stosunkowo czasem, kiedy rozgrywały się jeszcze walki między Włochami a Abisynią.

Przed rokiem zaledwie, kiedy uchwalone zostały sankcje antywłoskie, za Anglią, a zatem przeciw Włochom, oświadczyły się wszystkie państwa bałkańskie. W Londynie podpisano układ z Grecją, Jugosławią i Turcją, w myśl którego państwa bałkańskie miały popierać Anglię w utrzymywaniu status quo na Morzu Śródziemnym i przeszkodzić Mussoliniemu w jego zamiarze zakłócenia równowagi politycznej na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego, gdzie żyją małe bałkańskie narody, które bały się, by nie spotkał ich kiedyś ten sam los, co Abisynię.

Ten układ był dla włoskiej ekspansji politycznej dosłownie kością w gardle. Bałkańskie narody stały murem za Anglią i Francją. A Rumunia z czasów ministra Titulescu, rzecz jasna, też nie sympatyzowała z Włochami — Rzym więc zgrzytał zębami i dokładał wszelkich starań, by zmienić ten antywłoski kierunek bałkańskiej Ententy.

I — nadarzyła się sposobność. Po przeciągłych rokowaniach i różnych kompromisach doszło do zawarcia znanego gentleman-agreement między Włochami a Anglią, a tym samym urotworzona została droga do państw bałkańskich. Włochy argumentowały w Atenach, Belgradzie i Ankarze, że skoro Anglia zawarła z nimi układ, że to jest to chyba dostatecznym dowodem, że równowaga na Morzu Śródziemnym nie jest zagrożona. Tym samym i państwa bałkańskie — wywodziły Włochy w dalszym ciągu — nie powinny się tak kurczowo trzymać Anglii, a tym bardziej Francji, zaprzyjaźnionej z Sowietami, których aktywność grozi powszechnym niebezpieczeństwem.

W międzyczasie nastąpił fakt wprowadzenia w Grecji rządów dyktatorskich, fakt, który Włochy zrzęcznie wykorzystywały. To samo jednak nie wystarczyłoby jeszcze, ponieważ ekonomicznie Grecja i dziś zależna jest od Anglii, a pozytywny stosunek do Francji, jak i do Sowietów, w niczym nie ucierpiał. W każdym razie jednak uważają Włochy wprowadzenie reżimu dyktatorskiego w Grecji za bezwzględny sukces swej polityki.

Nie ulega jednak wątpliwości, że najdotkliwszym ciosem dla dotychczasowej polityki Ententy bałkańskiej — która polegała na współpracy z Małą Ententą i z Czechosłowacją, na wierności dla paktu Ligi Narodów i na politycznym ciężeniu ku Francji — był „układ przyjaźni”, zawarty w styczniu br. między Jugo-

slawią a Bułgarią. Bułgaria nie była nigdy członkiem Ententy bałkańskiej, przeciwnie: stosunki między nią a jej sąsiadami były zawsze napięte. Od Grecji żądała Bułgaria dostępu do Morza Egejskiego, od Jugosławii — dużej połaci Macedonii, od Rumunii — Dobruży, od Turcji — całej prowincji w Tracji. Poza tym Bułgaria należy do państw zwyciężonych, więc na mocy traktatu w Neuilly nie wolno jej było się zbroić, ani wprowadzać powszechnej służby wojskowej.

Pierwszy krok w kierunku pozyskania Bułgarii zrobiły Włochy kilka lat temu, kiedy 40-letni król bułgarski poślubił włoską księżniczkę Giovanę. Od tego czasu również i wewnętrzna polityka bułgarska dyktowana była przez Rzym, a Sofia bezustannie czeka na sposobność, by można było zażądać rewizji traktatu pokojowego.

Tak więc dyplomacja włoska uwieczniona została na terenie bułgarskim pełnym sukcesem. Stosunki między Belgradem a Rzymem były napięte, ze względu na pretensje, jakie roszczą sobie Włochy do części Adriatyku w okolicach Fiumy, wobec czego Jugosławia ciążyła ku Francji i Czechosłowacji. Rzym więc postanowił pogodzić się z Belgradem i szukać korzyści u innych państw. Bułgaria zrezygnowała z Macedonii, zawarła pakt z Belgradem, a obecnie już nastąpiło zbliżenie między Włochami a Jugosławią — za pośrednictwem tureckiego ministra spraw zagranicznych, Ruszti Arasa — który zaledwie kilka dni temu bawił w Mediolanie i przywiózł ze sobą do Belgradu propozycje ugodowe od Mussolinięgo.

Gentleman-agreement między Włochami a Anglią, pakt między Bułgarią a Jugosławią, zbliżenie między Włochami, Jugosławią a Turcją i w końcu usunięcie ministra Titulescu od polityki zagranicznej Rumunii — oto auspicya pod jakimi obraduje obecnie konferencja Ententy bałkańskiej w Atenach.

Koła dyplomatyczne przewidują, że choć oficjalnie konferencja ta będzie nazwana „instrumentem pokoju na Bałkanach i pokoju światowego w ogóle”, to jednak przebieg jej będzie mocno dramatyczny. Grecja i Rumunia bowiem nie są i nie mogą być całkowicie zadowolone z paktu bułgarsko-jugosłowiańskiego. Mimo wszystko bowiem jest niejasne, czy Jugosławia dalej pozostaje wiernym eprymierzeńcem Grecji i Rumunii, czy też może łączyć się z Bułgarią i zdradza właściwie swoich sprzymierzeńców. Coprawda Jugosławia miała podobno zobowiązać się uroczyście w Atenach i Bukareszcie, że w razie ataku ze strony Bułgarii, pakt zawarty z nią traci automatycznie ważność — ale pytanie jeszcze, czy samo takie zapewnienie wystarczy.

W każdym razie za kulisami konferencji, odbywającej się obecnie w Atenach, rozgryają się dramatyczne sceny. Wielkie mocarstwa bowiem znowu zdobyć chcą dla siebie i przyłączyć na swą stronę małe bałkańskie państwa, zupełnie tak samo, jak — przed wybuchem wojny światowej...

## „Bohaterscy“ nacjonałści rumuńscy a „tchórzliwi“ Żydzi

Bukareszt, 16. 2. ZAT. Ze względu na szerzące się epidemie, zwłaszcza duru, w różnych miejscowościach, ministerium zdrowia publicznego wysłało do zagrożonych miejscowości 120 młodych lekarzy. Ponieważ wśród lekarzy-wolontariuszy znalazło się 36 lekarzy-Żydów, prasa nacjonalistyczna podniosła wrzawę w znanym stylu, żądając... numerus clausus dla Żydów. Prasa postępową wykazuje całą ohydę nagonki antysemickiej przeciwko młodym lekarzom żydowskim, którzy dobrowolnie zgłosili gotowość walki z epidemiami, narażając

oczywiście własne życie. W związku z kampanią prasową antysemicką minister oświaty Costinescu ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, iż ze względu na groźną sytuację musiał wysłać do zagrożonych miejscowości wszystkich lekarzy, którzy zgłosili akces do akcji, bez względu na narodowość zgłaszających się. Nie jest zatem winą władz państwowych, że do akcji tej przyłączyło się względnie niewielu lekarzy z obozu nacjonalistycznego.

**S. L. SCHNEIDERMANN****GOYA PATRZY NA MADRYT...**

(Od naszego specjalnego wysłannika)

MADRYT, w lutym.

Z cylindrem w ręku stoi Goya na ulicy swego imienia w Madrycie. Rysunki genialnego malarza przeistoczyły się w tragiczną rzeczywistość republikańskiej stolicy. Oglądając rysunki Goyi z walk ulicznych przeciw inwazji napoleońskiej w roku 1808, widzimy ulice madryckie roku 1937. Goya patrzy na Madryt, patrzy na ruiny i trupy, które pozostają na bruku po każdym ataku bombowym. W ręku nie trzyma jednak palety, ani pędzla, tylko cylinder z brązu — to monument Goyi.

Naprzeciw monumentu Goyi, w Alei Velasquez'a, znajduje się sklep spożywczy z następującym napisem: „Cuerpo diplomatico y consular”. Tu nabyć może wszystko bez ograniczeń jedyna grupa uprzywilejowana w oblężonym Madrycie — urzędnicy zagranicznych placówek dyplomatycznych. Na drzwiach tego sklepu ktoś nalepił bardzo popularny choć źle wykonany plakat, wyobrażający fabrykanta municji, wiszącego na bagacie karabinu.

Mistrz Goya patrzy na zły rysunek swego ucznia, ale mistrz Goya patrzy też na Madryt — na matki, które stojąc na zimnie w długich ogonkach po kwaterek mleka dla dzieci, przypłacają nieraz swą troskliwość niejedną kwaterką własnej krwi...

Monument na Fuente de Cibeles i gmach muzeum Prado należą do nieśmiertelnych dzieł dwóch wielkich architektów hiszpańskich, Rodriguez'a i Villanueva. Gigantyczne marmurowe lwy monumentu mają połamane nosy, a gmach muzeum podziurawiony jest ze wszystkich stron od bomb niemieckich. Również kościół San - Sebastian, gdzie znajdują się groby obu architektów, został całkowicie zniszczony przez faszystowskich lotników.

W Alei Prado drzewa mają połamane, osmalone gałęzie. Na placu przed muzeum wiadać szczątki wielkich fontann, a przeciwległe gmachy są zupełnie zdemolowane.

Faszystowskie aeroplany bezustannie celują w ten największy skarb kultury hiszpańskiej. Celowo rzuca się bomby na skrzydło muzeum, gdzie znajdują się bogate kolekcje Velasquez'a, Greco, Goyi i Murillo, ale na szczęście starannie chroniony gmach niezbyt ucierpiał, a pożar dachu udało się w porę ugasić.

Główną salę Prado wyłożono workami z piaskiem, ciężkie rzeźby, których nie można było wynieść, zostały owinięte w worki, a wejścia do muzeum chroni barykada, wymurowana przez artystów madryckich z kamieni, wyjętych z bruku.

Rozleniwieni madryccy malarze w aksamitnych marynarkach i szerokich krawatach, wleczone gaduły kawiarniane w wytartych spódnicach i butach, oczyszczonych „na glanc”, rozumieli niebezpieczeństwo, grożące im ze strony faszystów, i razem z robotnikami ze związków zawodowych wyszli na ulicę budować barykady. Teraz z karabinem w ręku sprawują straż u wejścia do Prado, lub malują propagandowe plakaty.

Puert del Sol (Brama Słońca) — to serce Madrytu. Stąd rozchodzi się na wszystkie strony dziesięć najważniejszych arterii impulsywnego milionowego miasta. Serce Madrytu otrzymało głęboką ranę i krwawi bezustanku.

Nazwa tego najtruchliwszego placu w Madrycie pochodzi jeszcze z roku 1570, gdy przez wyłamane bramy w wysokim murze, okalającym miasto, widać było wschodzące słońce. Trzystu - kilogramowe bomby przerywały teraz pierścień wysokich gmachów, okalający ten plac, a wraz ze słońcem wschodzi tu nieraz luna płonących domów.



dzieli nas od rozpoczęcia flagantynia I klasy 38 Lot. Państw. Szczęśliwe losy jeszcze sprzedajemy.

**A. WOLAŃSKA**

Kraków, Rynek Główny L. 43. Konto P. K. O. 61160.

Ciężkie bomby przebijają ośmio i dziesięcio - piętrowe gmachy aż do fundamentu. Wśród stosów gruzu pozostaje nieraz kapełusz, but, zakrwawiona poduszka, — świeże ślady ludzkich ofiar.

W wielu domach bomby zniszczyły tylko górne piętra do parteru, a na dole, w kawiarniach i sklepach płynie dalej normalne życie. Ludzie zajmują się handlem, kupują i sprzedają. Szczególną frekwencją cieszą się kwiecieńskie wystawy, zawałonych żałobnymi wieńcami...

Z Puerta del Sol można w pięć minut dojechać tramwajem do najaktywniejszego frontu — do Ciutat Universidad. Gdy zgrzyt tramwajów, zdążających na Puerta del Sol ze wszystkich dziesięciu ulic, ustaje na chwilę, słychać wyraźnie odgłosy niemieckich bomb wybuchowych i energiczną odpowiedź obrońców stolicy.

Nikt nie wsłuchuje się jednak w odgłosy strzałów. Mieszkańcy walczącego Madrytu przywykli do tej muzyki śmierci, podobnie jak przywykli do zgrzytu kół tramwajowych i rżenia osiłek na śródmiejskich ulicach.

Ten spokój udziela się również mnie samemu. Siedzę oto przy oknie w nieopalonej kawiarni i piję „Malagę”. Widać stąd przeciw-

legły „drapacz nieba” — to Telefonica. Żelazo - betonowa centrala telefoniczna ma już na sobie niemało dziur od kul, które dzień w dzień na nią spadają. Faszystowskie miotacze pocisków oddawna pragną uszkodzić Telefonice i codzień, między dwunastą a pierwszą w południe, podczas zmiany personelu, ostrzeliwują ten najwyższy gmach Madrytu — mózg stolicy.

Między dwunastą a pierwszą kawiarnia naprzeciw centrali telefonicznej zapewnia się widzami, którzy przychodzą obserwować ostrzeliwanie gmachu. Siedzę oto między nimi. Atmosfera walczącego Madrytu uodporniła mnie, znikło wszelkie uczucie lęku. Patrząc jak bomby wybuchają w betonowych murach 18 — piętrowego gmachu, którego okna są szczelnie zapchane workami z piaskiem. W ciągu godzinnej strzelaniny przybywa trochę dziur, zdarza się też, że ktoś wewnątrz gmachu pada okrwawiony ze słuchawkami na uszach, ale centrala telefoniczna pracuje bez przerwy — mózg bohaterów miasta pozostał nieuszkodzony.

W Madrycie codzień padają ofiary. Śmierć wisi nad każdym przechodniem, czyha w domu i na ulicy — ale jej widmo nikogo już nie przeraża.

**Konferencja na rzecz opieki społecznej w Palestynie**

Jerozolima 16. 2. ŻAT. W gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie odbyła się 5. doroczna konferencja działaczy na polu opieki społecznej z udziałem licznych delegatów i gości z całego kraju. W skład prezydium wybrano dra Mesera, A. Almalię oraz panie Eisenberg, Blumenfeld i Ncsowinsky. Wyczerpujący referat o postępach w dziedzinie opieki społecznej od roku 1932 wygłosiła Henrietta Szold. Poza tym poszczególne działy działalności referowali prof. Asaf z U. H. oraz dr Katzenelsohn i rabin Cohen w imieniu Waad - Haleumi. Sprawy opieki nad zdrowiem były przedmiotem referatu dr J. L. Rokeacha, który wysunął postulat wydatniejszego udziału Agencji Żydowskiej w tej dziedzinie opieki społecznej. Inny referat, Zeevi, domagał się ześrodkowania i skoordynowania całej działalności w zakresie opieki społecznej we wszystkich jej gałęziach pod egidą Waad - Haleumi. W wyniku dyskusji uchwalono szereg rezolucji w

przedmiocie rozszerzenia zakresu działalności poszczególnych działów opieki społecznej.

**Interwencje Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego**

Genewa 16. 2. ŻAT. W kołach Ligi Narodów wywołały zaniepokojenie wiadomości o masowych deportacjach uchodźców niemieckich z Portugalii. Dotknięci są to w lwiej części ludzie, którzy nie mają żadnego związku z sprawami politycznymi. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego porozumiała się w tej sprawie z sekretariatem Ligi Narodów. Biuro egzekutywy zwróciło się także do nadkomisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec.

Genewa 16. 2. ŻAT. Ze względu na grożące licznym Żydom niebezpieczeństwo utraty obywatelstwa rumuńskiego biuro Światowego Kongresu Żydowskiego podjęło u władz rumuńskich interwencję w kierunku ochrony praw dotkniętych obywateli - Żydów, których prawa poręczono zostały traktatem mniejszościowym.





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Szczegóły planu inwestycyjnego

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, na zebnaniu w klubie sprawozdawców parlamentarnych wicedyr. dep. w Min. Skarbu p. J. Rakowski zapoznał przedstawicieli prasy z wykresami, obrazującymi zamierzenia inwestycyjne rządu.

Plan inwestycyjny nie obejmuje obszernego odzinka inwestycji prywatnych, a z publicznych — działu inwestycji obronnych, dotyczy zaś tylko inwestycji tylko o charakterze ogólnogospodarczym (komunikacyjnym, elektryfikacyjnym, melioracje itd.) Rysem nowym, odróżniającym plan obecny od dotychczasowych jest scentralizowanie zamierzeń inwestycyjnych, zwłaszcza scentralizowanie dyspozycji finansowej, czego dotąd nie było, a co ze względu na szczupłość naszych środków finansowych jest niezbędne.

Przy konstruowaniu planu gospodarczego oparło się na analizie trzech podstawowych elementów: 1) człowiek i zagadnienie demograficzne, 2) ziemia i jej bogactwa, 3) struktura gospodarcza, a zwłaszcza komunikacyjna i przemysłowa.

Tablice, które demonstrował dyr. Rakowski, dotyczą gęstości zaludnienia i przyrostu ludności, przy czym już tu zarysowuje się zarys przyszłego centralnego okręgu przemysłowego, jako leżącego w pasie silnej gęstości zaludnienia. Tablice następują ilustrują jakoś ziemi, obszary żywnościowe i kopaliny. W południowej Polsce (a więc właśnie w planowanym nowym okręgu przemysłowym) znajdujemy wszystkie cztery zasadnicze źródła energetyczne: węgiel, naftę, gaz i siły wodne. Brak surowców na razie nam nie grozi, przy dalszym jednak rozwoju inwestycji trzeba będzie pogłębić prace badawcze i zabezpieczyć przywóz z zagranicy.

Trzecią grupę tablic stanowią mapy, ilustrujące strukturę gospodarczą, a więc: pasy bezdrożne, jakgdyby szwy na rozdartym ciele Polski, pozostawione przez zaborców w okęgach nadgranicznych (dotyczy to zarówno kolei jak i dróg bitych). Dalsze tablice uwidoczniają szlaki międzynarodowe, biegnące przez Polskę, a dotąd niepowiązane należycie (skupiają się one w dwóch węzłach, jeden w Warszawie a drugi w

okolicach Sandomierza), dalej pożądane uzupełnienia sieci komunikacyjnej, dla powiązania okręgów przemysłowych z żywicielskim, wreszcie układ dróg wodnych (główny system Wisły oraz linię Prypeć — Bug — Noteć — Warta.

Skąd powstała koncepcja okręgu centralnego? Badania struktury przemysłowej kraju wykazały istnienie pewnych pasów przemysłowych, biegnących z południa na północ: pierwszy to Poznańskie i Pomorze, drugi biegnie od Śląska przez Łódź do Warszawy, trzeci od Tarnowa przez kieleckie również ku Warszawie, czwarty do zagłębia naftowego, a piąty — biała plama pozostałych województw, we wschodniej części Polski t. zw. Polska B, która dochodzi pod Białystok i Warszawę i ostrym klinem wrzyna się niemal pod same Katowice. Uprzemysłowienie ziem wschodnich jest niemożliwe bez wypełnienia tej pustki jaka istnieje dotąd w środkowej Małopolsce. Obliczono przy tym wskaźniki uprzemysłowienia (na podstawie liczb ludności obszaru i produkcji przemysłowej), zestawiając zarówno stan obecny jak i stan przyszły — po przeprowadzeniu planu; na tej ostatniej tablicy widać całkowicie wypełniony pas trzeci, obok niego zaś nowopowstały pas czwarty, od Lublina do Warszawy.

Ciekawą wreszcie jest tablica sieci elektrycznych i gazociagowych, na której widać zupełny brak powiązania dotychczasowych linii elektrycznych oraz inwestycje planowane w najbliższej przyszłości, przede wszystkim linie wysokiego napięcia Mościce, Starachowice, Radom, Warszawa. Elektryfikacja będzie miała na celu dostarczenie taniej energii również dla drobnego przemysłu, który stanowi blisko połowę ogólnego zatrudnienia przemysłowego w Polsce. To co planowane swego czasu w niedoszłej koncesji Harrimana będzie już w niedługim czasie w głównym zarysie osiągnięte i to za cenę o wiele niższą, gdyż Harriman żądał taryfy 95-groszowej za kilowatogodzinę, podczas gdy nowa sieć elektryczna dla celów przemysłowych po 18 groszy. — Wszystkich tablic jest 18.

## Postulaty min. przemysłu i handlu wobec Konwencji Węglowej

Dnia 13 bm. odbyła się w Min. Przem. i Handlu pod przewodnictwem wiceministra dr. Rose konferencja z udziałem kierowników wszystkich przedsiębiorstw zgrupowanych w konwencji węglowej. Na konferencji przedstawione zostały przez p. wiceministra Rose oraz dyrektora departamentu Górniczo - Hutniczego, Pechego, postulaty, od których spełnienia Ministerstwo uzależnia pozytywne ustosunkowanie się do przedłużenia konwencji, która eksperyduje dnia 31 III. b. r. Postulaty Ministerstwa zmierzają do tego, żeby konwencja węglowa stała się racjonalnym instrumentem ułatwiającym rozwiązywanie ogólnogospodarczych zagadnień. W szczególności domaga się Ministerstwo:

1) ograniczenie nadmiernej koncentracji przemysłu przetwórczego w ośrodkach węglowych, która dokonywała się dotychczas w oparciu o możliwość pozalicencyjnej sprzedaży węgla lokalnym zakładom przetwórczym. 2) usprawnienia racjonalnej organizacji sprzedaży węgla na kresach wschodnich i w okręgach rolniczych, a to przede wszystkim przez udostępnienie rolnictwu węgla po niższych cenach za pośrednictwem istniejącego aparatu rolniczo - handlowego. 3) usprawnienia aparatu handlowego tak na rynku wewnętrznym jak przy eksporcie oraz ułatwienia sprzedaży węgla drogami wodnymi, która to sprzedaż zamarła w poważnym stopniu w ostatnich czasach, skutkiem dotychczasowych przepisów konwencyjnych.

## Przymusowo wykupywane majątki ziemskie żydowskie

M. in. 5 majątków żydowskich o charakterze społecznym.

W wykazie imiennym majątków nieruchomości podlegających na mocy ustawy o reformie rolnej przymusowemu wykupowi i parcelacji figurują

następujące majątki należące do Żydów: w woj. warszawskim 5 majątków należących do Tow. Popier. Rol. i Rzemiosła wśród Żydów m. in. popularna ferma w Częstoniewie, maj. Szlomy Wólki. W woj. łódzkim: Lejby Jareckiego, Cudka Bigosa, Szmula Glicenszteina. W woj. kieleckim: Iliasa Rozenbauma. W woj. białostockim: Aleksandra Natansohna. W woj. wileńskim: Iwje Horacego Hellera, w woj. wołyńskim — Berka Lajtera. W tarnopolskim: majątki Bertfeldów, Dawida Melzera, Klary Goldmanna, Kimelmana, Rottenberga, Samuela Rapaporta. W lwowskim: Szyfry Klarfelf, Chawy Siedman, Flory Reich, Salomona Adlersberga, Aszkenazów, Wahlów, Michała Weinberga, Szmuela Rubinsteina.

## Bankructwa wskutek mrozów

Dopiero teraz odczuwają się na rynku handlowym skutki panujących od niedawna mrozów. Jak się okazuje, wielu przedsiębiorców zwłaszcza w branży filmowej wystawiło zobowiązania na okres karnawałowy, licząc na zwiększoną frekwencję i obroty. Tymczasem mrozy zredukowały frekwencję do minimum. Z tego powodu wielu handlujących i przemysłowców znalazło się w ciężkiej sytuacji.

## Kronika gospodarcza Palestyny

### OPERACJE KREDYTOWE BANKÓW PALESTYŃSKICH

Jak wynika z ogłoszonych w tych dniach danych statystycznych rządu palestyńskiego, w okresie ostatniego roku do września 1936 banki palestyńskie udzieliły kredytów na ogólną sumę 9,676,845 f. szt. z czego przypada: na rolnictwo: 2,515,796 f. szt. czyli 26 pct (plantacje 1,658,761 f. szt.), na przemysł 3,157,442 czyli 11,9 pct, na budownictwo prywatne 360,834 f. szt. czyli 3,7 pct, na transakcje rolne 515,171 f. szt. czyli 5,3 pct, na handel wielki 1,543,329 f. szt. czyli 15,9 pct, wreszcie na handel drobny 617,742 f. szt. czyli 6,4 pct. Liczba klientów bankowych przekraczała w roku sprawozdawczym cyfrę 50,000, w czym było około



**KALBARCZYK**, mistrz Polski w jeździe szybkiej na lodzie, nie pojechał do Oslo na mistrzostwa łyżwiarskie świata w dniach 13-14 b. m. wbrew zapowiedzi, a to z powodu braku subwencji. Z tej samej przyczyny mają być odwołane także mistrzostwa Polski łyżwiarskie w Suwałkach w dniach 24-25 bm.

**KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM** na Krokwi wygrał ubiegłej niedzieli, w nieobecności międzynarodowych startujących w Chamonix, Gut Szczerba (Wisła), który osiągnął skoki na 53 m i 55 m, 2) Wnuk (Wisła) 40 i 49, 3) Serafin (Sokół). W konkurencji juniorów 1) Tarniak 47 i 49 mtr.

**TURNIEJ HOKEJOWY W LWOWIE** przyniósł następujące wyniki: Pogoń — Lechia 2:0, Czarni — AZS 2:0.

**POLSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA** przegrała również trzeci mecz w Berlinie przeciw reprezentacji Berlina w stosunku 3:4 (2:0, 1:3, 0:1).

**KOSZYKÓWKA MĘSKA W KRAKOWIE:** Cracovia — YMCA 23:16, Wawel — Makkabi 35:7, Olsza — Garbarnia 40:25.

**ELIMINACJE SANECZKARSKIE DO MISTRZOSTW EUROPY W OSŁO**, rozegrane w niedzielę w Krynicy, przyniosły w biegu jedynek zwycięstwo 1) Lichota (Z. Strz.), 2) Piechota (KTH), w biegu dwójek 1) Zarlichowski, Piechota, 2) Witkowski, Enker. Do Oslo wyjeżdżają Witkowski i Enker.

**HARRINGAY RANGERS (ANGLIA)** drużyna hokejowa pokonała reprezentację Berlina 7:1.

**MISTRZOSTWA LYŻWIARSKIE ŚWIATA W OSŁO**, w biegu na 500 mtr 1) Krogh (Norw) 42,9 sek., 2) Engnestangen (N) 43,4, 3) Staksrud (N) 44,3. — W biegu na 1500 mtr 1) Stiepel (Austria) 8,28,6 min. 2) Staksrud (N), 3) Wasenius (Finl).

**REPREZENTACJA PIŁKARSKA LONDYNU** pokonała w Brukseli team nieoficjalny Belgii 3:0.

**WYJAZD GARBARNI** krakowskiej do Holandii nie dojdzie do skutku.

**WILCZKIEWICZ I WŁODEK**, znani gracze Garbarni, wyjechali do Skarżyska, gdzie zasilą klub sportowy „Granat”.

9000 kupców, 6000 kolonistów, przeszło 2000 plantatorów oraz ok. 6400 przemysłowców. Przeciętą pożyczka wynosiła 192 f. szt.

### URODAJ W R. 1936

Departament rolnictwa rządu palestyńskiego donosi, że przeciętny urodzaj 1936 r. był średni. — Podczas gdy w r. 1933 żniwa dały 44,4 tys. tonn pszenicy i w r. 1935 wzrosły do 103 tys. tonn, to w r. 1936 dały one tylko 76,059 tonn. Odnośne cyfry dla jęczmienia były: 34,000 t (1933), 68000 t (1935) oraz 55,169 t (1936). Zbiory arbuźów wykazały natomiast stały wzrost: 20,400 t, 69000 t oraz 81335 t. Sprawozdanie podnosi, że na skutek rozruchów liczni tarczowicze pozbawieni byli możliwości nabycia ziarna pod zasiewy jęczmienia, wobec czego rząd rozdał między nich pożyczki na ogólną sumę 34000 f. szt.

### HODOWLA DROBIU I CHÓW BYDLA

Ze względu na rozruchy departament rolnictwa rządu palestyńskiego nie miał możliwości przeprowadzenia rejestracji postępów w zakresie chowu bydła i hodowli drobiu w kraju za rok 1936, — przypuszczalnie jednak stan chowu nie zmienił się zasadniczo od roku 1934. Według danych za cunkowych w Palestynie jest obecnie: 131000 sztuk bydła rogatego, 188000 owiec, 380000 sztuk kóz i kóz, 15600 koni, 7000 mułów, 7500 osłów, 32000 wielbłądów, półtora miliona sztuk drobiu domowego.

### BOLĄCZKI UPRAWY WINA

W Riszon Lezion odbyło się walne zgromadzenie syndykatu producentów wina w Palestynie, na którym uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko polityce rządu palestyńskiego utrudniającej rozwój hodowli wina w kraju. Aczkolwiek dochody rządu w r. ub. z wyrobu wina i piwa wynosiły 37000 f. szt. to jednak w tymże roku w jednym tylko Tel Awiwie władze skasowały 50 licencji handlu winem i piwem.

### OCHRONA LOKATORÓW W JEROZOLIMIE ZNIESIONA

Za zgodą kilku żydowskich radnych rada m. Jeruzolimy wniosła uchwaloną w r. ub. municypalną ustawę w sprawie ochrony lokatorów w Jeruzolimie. Decyzja ta wywołała powszechne oburzenie w sferach lokatorskich, zwłaszcza wśród dzierżawców lokali handlowych. Związek kupców żydowskich zwołał wielkie zebranie protestacyjne. Za nosi się na strajk protestacyjny kupiectwa jerozolimskiego.



# „Grzeszolski zaapelował do sądu, przed którym i bez obrony potrafi się oczyścić“

## Obrońca Hofmokl-Ostrowski wiedział o zamiarze samobójczym Grzeszolskiego

KRAKÓW, 16 lutego.

Adw. Hofmokl-Ostrowski (ojciec) wstrząśnięty wiadomością o popełnieniu przez Grzeszolskich zamachu samobójczego, unikał początkowo wszelkich rozmów na temat śmierci swego klienta, udzielił obecnie wyjaśnień w tej wysoce sensacyjnej sprawie:

— Obecnie, kiedy finał tej tragedii jest powszechnie wiadomy, nie mam powodu tać dłużej, w jak ciężkim znalazłem się położeniu podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym — mówi po chwili. — Wiedziałem, że się tak stanie.

— Kiedy 30 stycznia otrzymałem wiadomość że termin rozprawy jest w Sądzie Najwyższym wyznaczony, zwróciłem się za pośrednictwem jednego z kolegów z Sosnowca z wezwaniem Grzeszolskiego, aby się stawił u mnie w Warszawie.

— W dniu 2 lutego po 16-godzinnej podróży przez zasy śnieżne śp. Grzeszolski przybył do Warszawy w niedzielę i zgłosił się u mnie z nieodstępującym go półmiechem na ustach. Opowiadał o trybie swego bytowania w Sosnowcu. Wprawdzie ze strony władz zagwarantowano mu bezpieczeństwo, a publiczność, zdaje się, powoli zapominała o nagance, mimo to ani nie mógł uruchomić swej fabryki, ani też spieniężyć, bo otoczenie odnosiło się z pewnym do niego chłodem i w żadne interesy wchodzić z nim nie chciano.

— A czy orientował się w położeniu i możliwości nchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy?

— Był doskonale zorientowany. Nie ze względu zresztą na jakiegokolwiek obawy rzeczowe, ale z racji doświadczenia, iż czasem wyroki sądowe przypominają loterię i wszelkie obliczenia mogą zawodzić, własne zaś przekonanie o winie zbyt gra niską rolę przy stawianiu horoskopów.

— Co mówił p. mecenasowi Grzeszolski?

— Powiedział mi, „mężenie moje tą sprawą jest tak wielkie, a niechęć do życia u mojej żony tak głębokie zapuściła korzenie, że postanowiłem w dniu uchylecia wyroku przez Sąd Najwyższy popełnić samobójstwo“. Przy tych słowach wyjął fiolkę luminalu, dodając: „Posiadam dziesięciokrotną dawkę, a środek ten jest pewniejszy, niż broń palna, bo rewolwer może spowodować tylko niegroźną dla życia ranę lub zaciąć się, a tam, gdzie chodzi o pewną śmierć dwojga ludzi, nie pora bawić się w eksperymenty“.

— Jak mecenas ustosunkował się do tej makabrycznej rozmowy?

— Zaraz. Śp. Grzeszolski mówił dalej jeszcze coś bardziej wstrząsającego. Powiedział, że nie rezygnuje zresztą z użycia broni, ale tylko wówczas, gdybym ja się zgodził na to, że użyje jej razem z żoną w sali sądowej i odbierze sobie życie w obliczu sądu. Jeśli się na to nie zgadzam, wyjedzie z żoną do Krakowa i tam zdala od środowiska swojej gehenny prześladowania odejdzie spokojnie z pomiędzy bliskich, którzy go zaszczyli.

— Czy mecenas starał się odwieść go od myśli samobójstwa?

— Oczywiście, użyłem całej mocy przekonującej argumentacji.

— Co pan mu proponował?

— Zadałem, aby najspokojniej przyjechał na rozprawę w Sądzie Najwyższym i po ewentualnym uchyleniu wyroku oddał się do dyspozycji władz, na śmierć bowiem będzie czas, gdy w tej kilkuletniej walce o prawdę ulegniemy.

„Nie zamierzam — mówił — stanąć przed sądem po raz drugi pod żadnym warunkiem. Prostu moja odporność na nagankę, której jestem przedmiotem od lat czterech, to jest od śmierci mojej żony, wyczerpała się, a ewentualność dokonania zamachu w więzieniu byłaby już wykluczona. Zresztą nie mogę pozwolić sobie na to, by umierać za krata jako złoźca. Tego nawet moje tak okrzywane kamienne serce nie bierze w rachubę“.

— Jak się ostatecznie Grzeszolski z panem pożegnał?

— Pożegnał się ze mną, zapewniając mnie raz jeszcze, że mogę liczyć na konsekwencję w jego postępowaniu, ja zaś tłumaczyłem mu, że dlatego chciałem się widzieć z nim osobiście, by zgodnie z jego postanowieniem zastosować taktykę ostatniej fazy walki o prawo.

— Przy pożegnaniu na moje naleganie, aby stosował się do moich rad, Grzeszolski oświadczył, że odbędzie ostateczną konferencję z żoną i zawiadomi mnie o wyniku, podając fikcyjne nazwisko nadawcy.

Jakoż po trzech dniach doszedł mnie pierwszy list, w którym Grzeszolski zapowiada, iż na dzień przed rozprawą będzie w mojej kancelarii i stawi się w Sądzie Najwyższym.

Na pięć dni przed rozprawą nadszedł drugi list, w którym Grzeszolski komunikuje, że decyzję uprzednią powziął zbyt nagle i postanowił wrócić do poprzedniej koncepcji. Sporządził generalne pełnomocnictwo dla Staciwińskiego, swego szwagra, w celu likwidacji spraw majątkowych. Pisał, że wyjeżdża do Krakowa i tam postąpi wedle powziętego postanowienia.

Ustęp ostatni tego listu brzmiał: „Ta decyzja nasza jest nieodwołalna“. Wyraz ostatni był dwa razy podkreślony. Był również dopisek, że wynagrodzenie moje jest zabezpieczone, albowiem pozostawił testament i zlecił jeszcze raz swojemu zastępcy zlikwidowanie tej kwestii.

— Były wiadomości, że Grzeszolski sprzedał swoją fabrykę...

— Nic podobnego. Trudno nawet w przybliżeniu zarejestrować wszystkie te potworne plotki, które mnie dochodziły.

— A jak dowiedział się pan o wyroku.

— Gdy po wyroku przybyłem do domu, zadzwonił telefon z Krakowa. W słuchawce doszedł mnie cichy, jakby rzeczywiście z innych już sfer pochodzący głos: „To ja, Paweł“. Oświadczając się mistyfikacją, kazałem sobie jeszcze raz powtórzyć, kto mówi: „To ja, Paweł, co słyhać?“ „Wyrok uchylony“ — odparłem. „Tak, wiem. Czy przyjechać do Warszawy?“ I w tym momencie, przynajmniej, że nie od razu

zrozumiałem. Dopiero błyskawiczna wizja, że jednak oboje popełnią samobójstwo, podyktowała mi dość nieszczęśliwą odpowiedź: „Raczej za granicę“. — „Tego nie uczynimy“ — odparł „Jak się ma żona?“ „Jest spokojna i zdecydowana. Dziękuję doktorowi za wszystko. Napiszemy list“. Był to mój ostatni kontakt z Grzeszolskim.

— Dlaczego więc p. mecenas w rozmowie sobotniej sygnalizował przyjazd Grzeszolskiego jeszcze w tym samym dniu?

— Prawda była zbyt tragiczna. Do ostatniej też chwili nie traciłem nadziei, że jednak Grzeszolski zmieni swój zamiar.

— Czy doszedł pana mecenas list Grzeszolskiego, pozostawiony w hotelu?

— Z dzienników dowiedziałem się, że obcy mi list istotnie został przez śp. Grzeszolskiego pozostawiony na stoliku nocnym i oczekuję lada chwila jego doręczenia. Nie przypuszczam bowiem, aby władze miały zamiar konfiskaty prywatnej korespondencji i z poza grobu od człowieka, przeciw któremu przecież żadnych dochodzeń karnych już na tym świecie prowadzić nie można.

Przechodzimy do kwestii odbicia się wiadomości o samobójstwie Grzeszolskiego w oczach opinii publicznej.

— Zdaje się, że jedni wszak poczytują to za dowód niewinności, inni zaś za dowód winy.

— Jestem zdania, że akt samobójstwa jest jeszcze jednym dowodem niewinności oskarżonego. W życiu moim przesunęło się kilkanaście tysięcy zbrodniarzy wszystkich sfer i klas. W tej dziedzinie mogę się uważać za eksperta. Grzeszolski był jaskrawym przeciwnikiem tego, co się jako typ przestępcy w kategorii kryminologii ustaliło. Kilkudziesięciu inteligentnych świadków wystawiło mu to świadectwo podczas rozprawy, a jednak błoto rozpryskiwane przez Bugajów i przedmieście Sosnowca było silniejsze i to jest prawdziwa treść tragedii mego nieszczęśliwego klienta.

„Dlatego Grzeszolski zaapelował od wyroku kasacyjnego, do tego sądu, przed którym i bez obrony potrafi się oczyścić — zakończył adw. Hofmokl-Ostrowski.

## Pogrzeb Grzeszolskiego w czwartek

Pogrzeb Grzeszolskiego nie odbył się w dniu wczorajszym i odbędzie się prawdopodobnie dopiero w czwartek o godz. 2.30 pop. Pogrzebem zajmuje się rodzina Grzeszolskiej, tj. brat jej Stawicki i szwagier Knapik, którzy przybyli do Krakowa. Obaj zamieszkali w Hotelu Polskim, w pokoju zajmowanym przez Grzeszolskich.

Grzeszolska nie była wczoraj przesłuchana przez prokuratora, gdyż stan jej zdrowia nie pozwala jeszcze na to. Przytomność wraca jej coraz bardziej, jest ona jednak bardzo osłabiona i przygnębiona ostatnimi wypadkami, z których zdaje sobie w zupełności sprawę.

## Zniesienia ustawy o uboju rytualnym domagał się burmistrz Skaryszewa

Radom, 16. 2. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, burmistrz Skaryszewa zwrócił się do władz z prośbą o zezwolenie na ubój rytualny w takiej formie, jaki stosowano przed wprowadzeniem nowej ustawy. Obecnie województwo kieleckie nadesłało do Skaryszewa zawiadomienie, że prośba burmistrza Skaryszewa została odrzucona.

## P. Min. Michałowska przed sądem

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) Na wokandzie wydziału cywilnego Sądu Okręgowego znalazł się proces przeciwko żonie byłego ministra sprawiedliwości Marii Michałowskiej, pozwanej o zwrot pożyczki dolarowej.

W roku 1929 p. Michałowska współwłaścicielka fabryki ceramicznej, wyrabiającej płytki „Halis“ oraz jej wspólnik i zarządca przedsiębiorstwa p. Stanisław Niedzielski pożyczycyli od niej kilka pp. Jarocińskich 3.000 dolarów. Gdy dłużnicy zaprzestali płacenia procentów, Jarocińscy wystąpili z powództwem przeciwko Michałowskiej i Niedzielskiemu, żądając wypłacenia im zarówno

zaległych procentów jak i całej sumy. Proces został odroczony.

## Oszust podawał się za dziennikarza

Warszawa, 16. 2. (Tel. wł.) Funkcjonariusze Urzędu Śledczego aresztowali wczoraj grasującego od paru tygodni na terenie Warszawy i miast prowincjonalnych oszusta, podającego się za dr Charkiewicz, red. wileńskiego „Słowa“ i prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Oszust zgłaszał się do szeregu osób i oznajmiając, że został okradziony w drodze, wyłudzał od nich większe sumy pieniędzy pod pozorem pożyczek, wystawiając wzamian weksle i czek bez pokrycia. Prawdziwego nazwiska oszusta, który poza fałszywymi dokumentami nie posiadał przy sobie żadnych papierów, nie zdołano dotychczas ustalić. — Jak stwierdzono, — rzekomy dr Charkiewicz w przeciągu kilku miesięcy zdołał wyłudzić kilkadziesiąt tysięcy zł.

Zaparcie. Sprawozdania naczelnych lekarzy w lecznicach dla chorób żołądka i jelit podkreślają, że woda gorzka Franciszka Józefa jest pierwszorzędnie działającym naturalnym środkiem przeczyszczającym. — Zalecana przez lekarzy.

# Niekulturalne występy endeków na radzie miejskiej w Łodzi

Łódź, 16. 2. (G). W poniedziałek odbył się dalszy ciąg posiedzenia Komisji budżetowo-finansowej rady miejskiej. Na porządku dziennym znalazł się cały szereg wniosków socjalistów i endeków w sprawie zapomogi dla robotników sezonowych, rozszerzenia pomocy zimowej i t. d. M. in. znalazł się również wniosek dra Ellenberga w sprawie zaopatrzenia przez miasto sierot po Berkowiczu i Zendlu. We wszystkich punktach, które dotyczyły również Żydów, endecy oświadczyli, że popieraliby wniosek, gdyby wyeliminowano Żydów. Wysuwali oni tezę, że Żydzi korzystają podwójnie ze świadczeń społecznych, raz z własnej filantropii, drugi raz na koszt państwa i miasta. Dr. Ellenberg oświadczył, że Żydzi domagają się zupełnego równouprawnienia w korzystaniu ze świadczeń społecznych, które obejmują

wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Przy omawianiu wniosku dra Ellenberga, radny z Bundu, Poznański pod presją PPS. zażądał, aby wniosek ten został rozszerzony na wszystkie ofiary podobnych wypadków. Adwokat Kowalski składa wniosek, aby wydano bezpłatny bilet kolejowy dla sierót po Berkowiczu i Zendlu, tak, aby mogli wyjechać z Polski dokąd chcą (!!). Następnie adwokat Kowalski uzasadnia, dlaczego endecja sprzeciwia się stosowaniu terroru wobec Żydów. Żydzi robią wielki hałas na cały świat, z zagranicy napływają pieniądze dla Żydów i to wzmacnia ich pozycję w Polsce. W końcu endecy oświadczyli, że na jutrzejszym posiedzeniu rady miejskiej obalą wszystkie wnioski i nie cofną się przed żadnym krokiem, aby nie dopuścić do uchwalenia tych wniosków.

# Tragedia żydowskich akademików w Wilnie

Wilno, 16. 2. (ZAT) Aczkolwiek władze uniwersyteckie nie ogłosiły żadnych pisemnych zarządzeń w sprawie ghetta lawkowego dla studentów żydowskich, to jednak faktycznie profesorowie i asystenci wyznaczają specjalne miejsca dla studentów żydowskich w laboratoriach i pracowniach.

Studenci żydowscy nie chcą się na to zgodzić, lecz sytuacja ich jest tragiczna, gdyż w fazie niezaliczenia im pracowni grozi im utrata roku studiów. Incydenty z powodu tego, że studenci żydowscy nie chcą w audytorium zajmować miejsc po lewej stronie trwają nadal.

## Z sali sądowej

# Echa przemówienia 1-szo majowego przed sądem przysięgłych

Kraków, 16 lutego

Przed krakowskim sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj dwudniowy proces przeciw działaczowi bundowskiemu adw. drowi Szyli Fensterblauowi z Krakowa. Akt oskarżenia zarzuca drowi Fensterblauowi, że w czasie przemówienia jakie wygłosił w dniu 1 maja ub. roku w Trzebinii, użył szeregu zwrotów, kwalifikujących się jako przestępstwa, gdyż zachwalał stosunki w Rosji sowieckiej, znieważał władze oraz bluźnił Bogu i wzywał rzekomo do zburzenia kościołów. Rozprawa przeciw adw. dr Fensterblauowi, który od 3 miesięcy przebywa w areszcie śledczym, wywołała duże zainteresowanie. Na ławie obrońców zasiadli m. in. adwokat Leon Berenson z Warszawy.

Przesłuchany na wczorajszej rozprawie adw. dr Fensterblau podaje, że na zebraniu 1-majowym przemawiał imieniem Bundu. Na wstępie przemówienia uczcił pamięć poległych robotników w Krakowie i Chrzanowie, a następnie przeszedł do omówienia święta 1 maja, hasła socjalistycznych i stosunku robotników do świata kapitalistycznego. Przemówienie przyjęto spokojnie bez jakichkolwiek objawów wzburzenia.

Co się tyczy zarzutów postawionych w akcie oskarżenia, to dowiedziawszy się o nich — oświadcza dr Fensterblau — stanąłem jak wryty. Są tam zarzuty dotyczące pewnych faktów, których nie dopuściłby się nie tylko adwokat 55-letni, ale żaden prosty człowiek. Zarzuca mi się, że wzywałem do „palenia kościołów”. Czy jest to możliwe, abym w dzisiejszej sytuacji jako Żyd mógł w ten sposób przemawiać do 15.000 górników wśród których było może zaledwie 120 Żydów. Czyż nie wiedziałem, że mam przed sobą górników a więc ludzi, którzy zjeżdżając rano do kopalni nie wiedzą czy wrócą na światło dzienne, są więc tym samym religijnymi. Czy ja przemawiając przez tyle lat już do tych ludzi mógłbym obecnie użyć takich wyrażań? Przecież zlynczowano by mnie na miejscu.

Tak samo z kwestią istnienia Boga. Gdy mi te zarzuty postawiono, byłem wprost przerażony. Przemawiałem w Chrzanowie 14 razy z rządu i nigdy czegoś takiego nie powiedziałem.

Prokurator: Był pan karany administracyjnie w Radomiu? Osk.: Nie byłem nigdy karany.

Po dalszych pytaniach prokuratora na temat programu Bundu, stosunku do P. P. S. i komunizmu, zadają oskarżonemu pytania obrońcy:

Obr. dr Schreiber: Czy jest panu doktorowi wiadome, że przedstawiciele O.K.R. P.P.S. w Krakowie oraz przedstawiciele P. P. S. w Chrzanowie i Trzebinii udali się do prokuratora apelacyjnego i złożyli oświadczenie, że w pełni solidary-

zuja się z pańskim przemówieniem i piszą się pod jego theścią? Osk.: Słyszałem o tym od obrońców.

Obr. adw. Berenson: Czy w czasie przemówienia miał pan doktor w ręku odezwę endecką, gdzie była mowa o paleniu kościołów przez wojska rządowe w Hiszpanii? Osk.: Tak, odezwę tę załączyłem do aktów.

Obr.: Czy mówił pan coś o tej odezwie? Osk.: Tak, zwałczalem ją i wykazywałem, że godzi ona w Żydów.

Obr.: Czy używał pan takich słów, jak „palenie”, „kościół”? Osk.: Tak, przecież cytowałem tę odezwę.

Na tym kończy się przesłuchanie dra Fensterblaua, po czym przewodniczący otwiera postępowanie dowodowe. Na wstępie adw. dr Aleksandrowicz stawia wniosek o dopuszczenie 63 uczestników zgromadzenia ze Stanisławem Bocianem, sekretarzem Związku Górników na czele. Wniosek o dopuszczenie tych świadków został przed rozprawą przez sąd oddalony.

Dalej wnosi obrońca o przesłuchanie Józefa Cyrankiewicza, Adama Ciołkosza, Jana Stańczyka i dra Romualda Szumskiego, wybitnych działaczy socjalistycznych na okoliczność, że dr Fensterblau występował na zgromadzeniu z ramienia, na życzenie i zaproszenie P. P. S. nie celem robienia dywersji, lecz celem wygłoszenia referatu 1-majowego. Dalej wnosi obrońca o przesłuchanie działaczy Związku Zawodowego Kolejarzy na okoliczność, że dr Fensterblau pracował w tej organizacji i że w jego wystąpieniach nie było cech dywersji, oraz przywódców Bundu na okoliczność, że dr Fensterblau do ostatniej chwili jest członkiem tej organizacji, że w jego wystąpieniach nie było śladu dywersji komunistycznej i należał do partii, ostro przez komunistów atakowanej.

Wypowiadając się nad zgłoszonymi wnioskami adw. Berenson stwierdza, że wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Dopuszczono kilkunastu świadków, którzy oskarżają dra Fensterblaua, a odmówiono oskarżonemu prawa do wprowadzenia na tę salę świadków, którzy zeznają, że nie mówili tego o co jest oskarżony.

Sąd postanawia ogłosić decyzję w sprawie wniosku w toku rozprawy. Z kolei zeznawali świadkowie oskarżenia, którzy podobnie jak w śledztwie obciążali oskarżonego. Wyrok spodziewany dziś w godzinach wieczornych.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr Stępniewski wotują s. o. dr Kronenberg i s. o. dr Wesołek. Oskarża prokurator dr Szypuła. Bronią adwokaci: dr Berenson, dr Aleksandrowicz i dr Schreiber.

RADA NAD ORCZA I ZARZĄD  
SPODZIELCZEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU  
z o. odp. w Tarnowie

zawiadamia o zgonie swego długoletniego  
Syndyka bl. p.

**Dra Wilhelma Maschlera**  
Adwokata

Pogrzeb odbył się w Tarnowie w niedzielę  
dnia 14 lutego 1937 r.

Cześć Jego Pamięci!

## Göring przyjechał do Polski

Warszawa, 16. 2. (Sin.) Dziś o godzinie 9 rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy Hermann Göring. Na dworcu wschodnim oczekiwali go przedstawiciele MSZ oraz ambasady niemieckiej. Po powitaniu Göring odjechał do ambasady niemieckiej, gdzie zabawił dwie godziny i o godz. 11 wyjechał specjalnym pociągiem Prezydenta do Białowieży wraz z innymi członkami korpusu dyplomatycznego, zaproszonymi przez Pana Prezydenta na do roczne polowanie. Polowanie to potrwa w Białowieży kilka dni. Pobyt premiera Göring obliczony jest na trzy dni. Drugie polowanie odbędzie się 26 i 27 bm. i weźmie w nim również udział prezydent Senatu gdańskiego Greiser.

## Arabowie przeciw akcji terrorystycznej

Hajfa, 16. 2. ZAT. Do komisarza okręgowego Keih Roacha zgłosiła się dziś delegacja arabska, która domagała się energicznych środków celem stłumienia panoszącej się wciąż akcji terrorystycznej szczególnie w Hajfie. Delegacja zapewniła komisarza, że popierać będzie akcję policji, zmierzającą do zapewnienia porządku. Apel delegacji arabskiej do komisarza okręgowego świadczy o tym, jak dalece zaostrzył się stosunek między terrorystami a umiarkowanymi Arabami.

Hajfa, 16. 2. ZAT. Dziś terroryści arabscy rzucili bombę na gmach samorządu hajskiego. Na skutek eksplozji wypadły wszystkie szyby w gmachu magistratu. Ofiar w ludziach nie było. Policja prowadzi dochodzenia. Zamachowcy zdołali zbiec. Jak wiadomo, onegdaj dokonano zamachu na burmistrza arabskiego Hajfy Szukri Beja.

## Świąteczna kampania palestyńska w Nowym Jorku

Nowy Jork, 16. 2. (ZAT) Na wspólnej konferencji gmin ortodoksyjnych i reformowanych w Nowym Jorku z udziałem 530 delegatów powzięto uchwałę o mobilizacji wszystkich żydowskich instytucji wyznawców na rzecz świątecznej kampanii palestyńskiej. Przemówienia na tej konferencji wygłosili przewodniczący komitetu administracyjnego amerykańskiej organizacji syjonistycznej Morris Rottenberg oraz przywódca Mizrahi rabin Gold.

## Nowy dowódca obrony Madrytu

Madryt, 16. 2. PAT. Rząd hiszpański wyznaczył generała Miaja naczelnym dowódcą obrony Madrytu. Generał Miaja znajduje się obecnie na odcinku Jarama. Nominacja gen. Miaja, według Havasa, ma zapewnić koordynację działań wszystkich wojsk, zaangażowanych w obronie stolicy.

## Partia faszystowska w Austrii rozwiązana

Wiedeń, 16. 2. PAT. Dyrekcja bezpieczeństwa publicznego zarządziła rozwiązanie niedawno założonej austriackiej partii faszystowskiej.

# Jak wygląda „humanitarny“ ubój bydła

Warszawa, 16. 2. (A). Na terenie rzeźni mięskiej rozegrały się dziś straszne sceny, które raz jeszcze wykazały, jak bardzo „humanitarnym“ jest mechaniczny ubój bydła. Do wielkiego buhaja wystrzelono z pistoletu automatycznego i nie tylko, że nie zdołano go zabić, ale zerwał on sznury, którymi był związany i

ruszył się na jednego z robotników, którego stratował. Zaalarmowano całą służbę rzeźni. Poczęto okładać biedne zwierzę pałkami i drągami, aż padło zamdlone i dopiero wtedy zastrzelono go z pistoletu. Do ciężko rannego robotnika wezwano pogotowie.

## 600 tys. mężczyzn do wojskowej służby pracy

Warszawa, 16. 2. (A) Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do rozsyłania wezwań o stawienie się na zastępczą służbę pracy. Wezwanie dotyczy około 600.000 mężczyzn, uznanych w roku 1936 za niezdolnych do czynnej służby wojskowej.

## Nadużycia w gminie żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 16. 2. (A). Komisja z ramienia komisariatu rządu zakończyła dziś badanie ksiąg w wydziale gospodarczym gminy żydowskiej, przystępując do kontroli działu emerytur. Według krążących pogłosek, komisja stwierdziła cały szereg rachunków od fikcyjnych firm i nieistniejących osób. Nadużycia mają sięgać znacznych sum. Z tych samych źródeł donoszą, że także w dziale emerytur odkryto nadużycia. Emerytury pobierali urzędnicy, którzy byli zatrudnieni w gminie po 2 i 3 miesiące.

## Aresztowania oenerowców

Warszawa, 16. 2. (A). W związku ze wzmożeniem działalności nielegalnej ONR, policja polityczna w asyście policji mundurowej dokonała dziś kilkunastu rewizji w mieszkaniu członków b. ONR. Rewizja dała wiele materiału obciążającego. Aresztowano 8 osób z pośród wybitniejszych działaczy nielegalnego ugrupowania. Aresztowano m. in. przywódcę ONR, adwokata Witolda Rościszewskiego, który miał już kilka spraw sądowych i występował we wszystkich niemal procesach przeciwko oenerowców.

## Wyroki na studentów

Warszawa, 16. 2. (A). Śledztwo w sprawie mordu przy ul. Długiej 5 doprowadziło do ujawnienia, że Ostrowska została zamordowana z namowy jej rozwiedzionego męża, którego osadzono w areszcie. Ostrowski do winy się nie poczuwa, policja jest już jednak na tropie mordercy.

## Chciał dostać się do więzienia

Warszawa, 16. 2. (A) Wczoraj późną nocą wybito szyby w dużym magazynie obuwia na Nowym Świecie. Sprawcę zatrzymał. Jest nim Edward Kaleta, który oświadczył, że jest bezrobotny, a szyby wybił dla tego, że chciał dostać się do więzienia, by mieć dach nad głową i bezpłatny wikt.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 16. 2. (A). Międzyuczelniana komisja ministerialna przesłuchała dziś 25 osób z pośród uczestników słynnej blokady listopadowej. Trzech studentów i jedną studentkę uzniewiniono, pozostałych zaś skazano na pozbawienie korzystania z życia akademickiego na okres 1—2 lat.

Warszawa, 16. 2. Sin. Wczoraj powrócili z Paryża delegaci zarządu fundacji hrabiego Jakuba Potockiego w osobach dyr. Garbusińskiego i adwokata Jankowskiego. Delegaci zbadali stan majątkowy nieruchomości, wchodzących w skład zapisu na terenie Francji. Szczegółowe sprawozdanie przeprowadzonych badań złożone ma być na posiedzeniu zarządu fundacji.

Warszawa, 16. 2. Sin. Minister Oświaty zatwierdził statut jedynej międzyuczelnianej organizacji akademickiej „Akademicki Związek Sportowy“, która ma na celu krzewienie sportu wśród młodzieży szkolnej.

Warszawa, 16. 2. (Sin). Książęca pani hollenderska przed opuszczeniem Krynicy zwróciła się do oddziału krakowskiej firmy spedycyjnej Hartwiga z poleceniem zajęcia się przetransportowaniem zakupionych w Polsce pamiątek. Pamiątki te, zapakowane w 11 skrzyniach, zo-

## Goering składa wizyty

Warszawa, 16. 2. PAT. Przed południem premier Goering udał się w towarzystwie ambasadora Moltkego na Zamek, gdzie wpiął się do księgi audjencjonalnej, poczynił wizyty p. premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i podsekretarzowi stanu w MSZ p. Szembekowi, którzy go rewizytwali. Wiceminister Szembek wydał na cześć gościa niemieckiego śniadanie.

W godzinach po południowych przyjął premiera Goeringa Marszałek Smigły Rydz.

Wieczorem ambasador von Moltke podejmował premiera Goeringa obiadem.

## KRONIKA LWOWSKA

### Władze Krajowej Org. Syjońskiej Małopolski Wsch.

W poniedziałek zakończona została Konferencja delegatów Krajowej Organizacji Ogólno-Syjonistycznej wyborem następującej Egzekutywy:

Prezes: Dr. Emil Schmorak.

Wiceprezesi: Dr. Henryk Rosmarin, poseł Dr. Emil Sommerstein, Dr. Kimmelman, Dr. Leder.

Członkowie: dr. Blaustein, Eckerling, red. Henryk Hescheles, Hoch Józef, Hader Jehuda, inż. Landau, dr. Leser, pani Mahlerowa, mgr. Mondschein, dr. Rothfeld Adolf, mgr. Schindler, dr. Sum, dr. Schummer Lipa, r. Weinreb Natan, Wirklich Jakób i jeden reprezentant org. Baalej Mikcoa.

Gen. sekretarz: dr. Abraham Stupp.

Wybrano ponadto: Radę Centralną i Radę Partijną.

Przyjęto szereg rezolucyj.

### Bankowcy lwowscy grożą strajkiem

Lwów, 16. 2. (M) Wczoraj odbyło się ze branie związku zawodowego pracowników bankowych i kas oszczędności, na których uchwalono poprzeć akcję o umowę zbiorową i na wypadek dalszego sabotowania per traktacji przez związek banków przystąpić do strajku okupacyjnego we wszystkich bankach prywatnych i kasach oszczędności we Lwowie.

Lwów, 16. 2. (M) 80 organizacji lwowskich zaprotestowało przeciwko zamierzonej parcelacji w Małopolsce wschodniej.

Lwów, 16. 2. (M) Jak się dowiadujemy, dyr. Horzyca ma objąć kierownictwo Teatru Narodowego w Warszawie.

### W Kieleckim rzeki wzbierają

Kielce, 16. 2. PAT. W dniu dzisiejszym w Kieleckim padał przez cały dzień drobny deszcz, który spowodował wylew przepływającej przez Kielce rzeczki Silnicy. W okolicy Pakosza Dolnego wezbrana rzeczka wylała, zalewając okoliczne domy, mosty i drogi. Na pomoc powodzianom zawezwano straż pożarną.

Na Wiśle w województwie kieleckim poziom wód w godzinach wieczornych podniósł się znacznie. O ile deszcz nie przestanie padać, może zaistnieć groźba powodzi. Z innych stron województwa kieleckiego donoszą również o wezbraniu rzek, których poziom stale wzrasta.

stały dostarczone z Krynicy do Krakowa i odeszły onegdaj do Hagi.

Warszawa, 16. 2. (Sin). Minister Sprawiedliwości wydał do władz więziennych okólnik, aby kary krótkoterminowe w stosunku do kobiet ciężarnych aż do czasu ukończenia przez nich okresu pologowego były odraczane.

## Konsul Hulanicki wyjechał do Palestyny

Warszawa, 16. 2. ŻAT. Nowe mianowany polski konsul generalny w Jeruzolimie inż. Hulanicki wyjechał dziś do Palestyny. Z dniem 1. marca br. obejmie on urzędowanie w Jeruzolimie. Dotychczasowy polski konsul generalny, dr. Kurnikowski zabawi w Palestynie jeszcze miesiąc. Przed wyjazdem z Warszawy inż. Hulanickiego zwiedził centralny Urząd Palestyński w Warszawie i odbył rozmowy z inż. Reiszem i dyr. Szafarem o aktualnych sprawach emigracyjnych.

## Grynbaum przyjeżdża we czwartek

Warszawa, 16. 2. ŻAT. Centralny Urząd Palestyński otrzymał telegraficzną wiadomość z Wiednia, że bawiący tam członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej p. Grynbaum przybędzie we czwartek do Warszawy, aby sfinalizować umowę clearingową między Polską a Palestyną.

## Hojna fundacja Żyda angielskiego

London, 16. 2. ŻAT. Filantrop żydowski sir Albert Levy ofiarował 10.000 funtów na cele dobroczynne, dla uczczenia koronacji króla angielskiego. Sir Levy w r. 1929 utworzył fundację dobroczynną o kapitale 250.000 funtów.

## Przed likwidacją szpitala żydowskiego w Wilnie

Wilno, 16. 2. ŻAT. Na mocy rozporządzenia magistratu wileńskiego począwszy od 15 bm. nie przyjmuje się chorych chrześcijan do miejskiego szpitala żydowskiego w Wilnie. Rozporządzenie to pozostaje w związku z projektowaną całkowitą likwidacją szpitala żydowskiego.

## Litwa popiera syjonizm

Kowno, 16. 2. ŻAT. Przywódca Agudy rabin Blau, oraz dr. Grojer, którzy bawią obecnie w Kownie przyjęci zostali przez litewskiego ministra spraw zagranicznych dra Lazarajtisa, z którym omówili obecną sytuację w Palestynie. Dr. Lazarajtis interesował się szczególnie kwestią żydowskiej emigracji do Palestyny i przyrzekł w tym względzie poparcie imieniem narodu litewskiego.

## Robotnicy żydowscy z Ameryki u premiera Bluma

Paryż, 16. 2. (ŻAT) Premier Leon Blum przyjął dziś delegację robotników żydowskich z Ameryki, którzy bawią obecnie w Paryżu. Przyjęcie było nader serdeczne.

## „Ilustrowana Rosja“ odzyskała debiet w Polsce

Warszawa, 16. 2. Sin. Przed kilku tygodniami władze administracyjne pozbawiły prawa przywozu i rozpowszechniania na terenie kraju czasopisma emigrantów rosyjskich w Paryżu „Ilustrowana Rosja“ za napaść pod adresem państwa polskiego. Jak wiadomo, do współpracowników tego pisma należą najwybitniejsi pisarze rosyjscy na emigracji m. in. laureat Nobla Bunin i Mereżkowski. Ostatnio zgłosili się do ministerstwa spraw wewnętrznych przedstawiciele tego wydawnictwa na Polskę i złożyli zapewnienie, iż w przyszłości żadne tego rodzaju artykuły nie będą w tym wydawnictwie drukowane. W związku z tym, debiet został przywrócony.

## Śmierć w elektrowni częstochowskiej

Częstochowa, 11. 2. PAT. Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych w elektrowni na Zawodziu wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł obywatel belgijski 50-letni Sois de Riendt, pracownik belgijskiej firmy „Eao“, z ramienia której instalował w elektrowni nową rozdzielnicę. Nieostrożnie dotknął się on przewodów elektrycznych i poniósł śmierć na miejscu.

**BARBARA RADZIWIŁŁOWNA**

Od lat, jedyny polski film przewyższający najlepsze zagraniczne w krótkie w kinie „ATLANTIC“

## Ciekawa dyskusja sejmowa nad kolejami polskimi

Warszawa, 16. 2. PAT. Po przerwie obiadowej Sejm przystąpił do rozprawy nad budżetem Ministerstwa Komunikacji.

Referent pos. Sikorski przedstawia sytuację finansową kolei. Długi na 1 stycznia 1937 r. wynosiły około 498 miln. zł., a na koniec bieżącego roku będą przypuszczalnie wynosiły około 575 miln. zł. Niepokojący jest ich stały wzrost.

Zrównoważenie dochodów z wydatkami wyłącznie za pomocą podwyższenia taryf byłoby zbyt jednostronne. Na pierwsze miejsce należy raczej postawić oszczędności.

Zwiększanie dochodów w dziedzinie przewozu osób należałoby uzyskiwać przez stopniowe kasowanie ulgowych i darmowych przewozów. Zwiększenie dochodów przez kasowanie ulg w przewozie towarów musi następować po dokładnym zbadaniu każdego indywidualnego wypadku.

Referent sądzi, że na pierwsze miejsce należy postawić drzewo.

Problem drogowy robi na pierwszy rzut oka wrażenie błędnego koła.

Gdzie i jakie drogi budować nie jest problemem prostym. Rodzaj dróg zależy od frekwencji. Słusznie zwracano uwagę, że ilość samochodów zależy w wielkim stopniu od ceny środków napędnych oraz od stałości polityki komunikacyjnej, zwłaszcza od rozluźnienia więzów koncesyjnych.

Pos. Sikorski opowiada się dalej za skoncentrowaniem wszystkich środków komunikacyjnych w Ministerstwie Komunikacji, a także i żegluga morskiej, przydzielonej do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Uważa dalej, że Polskie Koleje Państwowe winny być w rzeczywistości skomercjalizowane. Otrzymać kierującego nimi generalnego dyrektora, ażeby Ministerstwo przestało być równocześnie zarządem i nadzorem w jednej osobie, a stało się w rzeczywistości czynnikiem półrządowym, koordynującym całość środków komunikacyjnych jak są: kolej, droga, woda i powietrze.

W dyskusji przemawiał pos. Starzak. Podnosi, że koleje zmuszone były prowadzić gospodarkę ekstensywną i wyszły z kryzysu osłabione. Stan torów pogarszał się stale, i dziś koleje znajdują się już u kresu swych rezerw i zapasów, należy więc im jak najrychlej przyjść z wydatną pomocą.

Mówiąc o zagadnieniach pracowników kolejowych podkreśla pos. Starzak, że skoro wzięmy pod uwagę istniejące braki materiałowe, to trzeba stwierdzić, że dobre funkcjonowanie kolei zawdzięczamy tylko wytężonej pracy kolejarza polskiego.

Pos. Wielhorski zaznacza, że na kresach wschodnich są olbrzymie połacie, na których nie płynny kapitał i nie praca ludzka, lecz ten trzeci czynnik, jakim jest komunikacja stano-

wi także minimum, które hamuje możliwość pracy gospodarce.

Pos. Hermanowicz porusza szereg bolączek w Dyrekcji wileńskiej.

Pociągi osobowe biją rekord niepunktualności. W katastrofach kolejowych ten okręg nie pozostaje w tyle. W Wilnie lokomotywa puszczona samopas dała obraz zagłady życia, zdrowia i mienia ludzkiego. Tory kolejowe nie są jeszcze unowocześnione. Stan taboru jest bardzo zły. Nowych lokomotyw przydzielono znikomą ilość. Jedynie nie pokrywdzono nas przy rozdziale aparatów „Pyram“. Rzekomo „Pyram“ miał postawić na nogi nasze kolejnictwo. W rzeczywistości nie daje on wcale spodziewanych oszczędności, raczej zwiększa nieproduktywne zużycie węgla.

W końcu mówca skarży się na niewłaściwe traktowanie pasażerów przez niektórych funkcjonariuszy w pociągach, czego był świadkiem.

Pos. Matusiak zgadza się z poglądem, że katastrofy kolejowe powstają m. in. na skutek przerostów pracy społecznej, ale z drugiej strony warunki pracy i płacy też odgrywają rolę.

## Bomby i amunicja w lokalu naczelnego komitetu arabskiego

Jerozolima, 16. 2. ŻAT. W dniu dzisiejszym policja, po otrzymaniu odpowiednich wiadomości poufnych, dokonała rewizji w lokalu naczelnego komitetu arabskiego w Jerozolimie. Wynik rewizji jest sensacyjny. Policja znalazła

wiele bomb, broni i amunicji.

Wiadomość o rewizji w naczelnym Komitecie arabskim wywołała w Palestynie ogromne wrażenie.

## Biała Księga o zbrojeniach angielskich

Londyn, 16. 2. PAT. Dziś wieczorem na stał się ogłoszenie Białej Księgi parlamentarnej, w której rząd uzasadnia potrzebę wydatków na zbrojenia i daje pewien program tych zbrojeń. Enuncjacja rządowa podkreśla, że nie jest rzeczą możliwą przesądzić już dziś, do jakiej wysokości dojdą wydatki na zbrojenia, albowiem zależy to od sytuacji międzynarodowej i od zbrojeń, podejmowanych w innych krajach. Rząd nie uważa jednak za wykluczone, że w ciągu najbliższych pięciu lat wydatki na zbrojenia osiągną sumę półtora miliarda funtów szterlingów. Rząd przewiduje, że największa część tych wydatków przypadnie na zbrojenia w ciągu okresu najbliższych 2-3 lub 3-4 lat.

Program zbrojeń przewiduje m. in. w dziedzinie morskiej budowę w roku budżetowym 1937/38 trzech wielkich pancerni-

ków bojowych i dwóch nowych lotniskowców, nie licząc pomniejszych uzupełnień, udoskonalenia doków i baz morskich oraz powiększenia personelu. W dziedzinie armii lądowej rząd zamierza utworzyć dwa nowe bataliony czołgów i przeprowadzić dalszą modernizację armii w sensie większej zmechanizowania. W dziedzinie lotnictwa rząd projektuje znaczne zwiększenie liczby samolotów zarówno w linii bojowej, jak i w rezerwie, ale liczby w tej mierze nie są jeszcze ustalone. Rząd przystąpi tak że do zbudowania zarówno w Anglii jak i innych częściach imperium nowych lotnisk oraz 75 specjalnych stacji ćwiczebnych dla armii lotniczej. Wojska lotnicze, które obecnie liczą 50 tys. ludzi, ulegną znacznemu powiększeniu. Debata zbrojeniowa toczyć się będzie w parlamencie w ciągu 2-3 dni — w środę i czwartek.

## Portugalia nadal nie chce się zgodzić na kontrolę swej granicy lądowej

Londyn, 16. 2. PAT. Dziś po południu odbyło się plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji, które trwało 2 godziny. Przewodniczący lord Plymouth, podając do wiadomości delegatów zalecenia, przyjęte wczoraj przez podkomitet, podkreślił lojalność jaką cechowała współpracę podkomitetu przy podejmowaniu tych decyzji. Delegat Portugalii ambasador Monteiro wypowiedział się ze swej strony za natychmiastowym wprowadzeniem w życie zakazu wysyłki ochotników, ale ani jednym słowem nie wspominał o stanowisku Portugalii wobec zagadnienia kontroli, z czego logicznie wypłynął wniosek, że Portugalia w dalszym ciągu odrzuca międzynarodową kontrolę lądową na swej granicy.

Po dyskusji komitet nieinterwencji jedno myślnie przyjął zalecenia podkomitetu o wprowadzeniu w życie w nocy z 20 na 21 lutego zakazu wyjazdu ochotników, a kontroli w nocy z 5 na 6 marca, z tym jednak, że uchwały te przesłane będą odnośnym rządowi do ostatecznej aprobaty. Komitet uchwalił zwrócić się do rządów, aby odpowiedzi swoje przesłały bezzwłocznie, a najpóźniej do 20 lutego, przy czym, o ile niektóre rządy ze względów technicznych nie będą mogły wprowadzić zakazu wysyłki ochotników w proponowanym terminie, to jednak, aby mimo to wyraziły zasadniczą gotowość do 20 lutego i oznaczyły termin późniejszy, w którym zasada ta znajdzie praktyczne zastosowanie.

## Lewiatan chce wykupić Wspólnotę Interesów

Warszawa, 16. 2. Jak informują, przemysły zjednoczone w t. zw. Lewiatanie otrzymały propozycję przejścia na własność wielkiego koncernu „Wspólnoty Interesów“. Cena kupna ma wynosić 80.000.000 zł., rozłożonych na 10-letnie splaty. Wobec otrzymanych propozycji przedstawiciele Lewiatana, w którego skład wchodzi przemysł włókienniczy, papierniczy, cukrowniczy i metalowy zainteresowali się stroną techniczną kopalni, hut i fabryk, należących do „Wspólnoty Interesów“.

## Jegorow w Kownie

Ryga, 16. 2. PAT. Z Kowna donoszą: Przy był tu szef sztabu gen. armii sowieckiej marsz. Jegorow. Wizyta ta nastąpiła w odpowiedzi na wizytę szefa sztabu gen. armii litewskiej płk. Cermiusa, złożoną w ub. roku w Moskwie.



### Pocztę szyfrową inseratową

nałży wrzucić w ciagu całego dnia  
**tylko**  
**do skrzynki**  
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

### Wolne posady

ZDOLNA ekspedjentkę lub ekspedienta działu biawatnego przyjmie Mandel — Grodzka 2. 564g

POSZUKUJĘ zaprowadzonego podróżującego dla objęcia dodatkowego zastępstwa artykułów galanteryjnych i przyborów do palenia na Śląsk i Małopolskę. Zgłoszenia pod „Zaprowadzony“ do Adm. Nowego Dziennika. 563g

### Posad poszukują

DAM większą sumę za wyrobienie dobrze płatnej posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wyższe wykształcenie“. 477g

WYKWALIFIKOWANY PRZYKRAWACZ bielizny męskiej z kartą rzemieślniczą, pierwszorządny fachowiec, instruktor szuka posady również jako kierownik szwalni. Oferty pod „Długoletni“ do Adm. N. Dziennika. 559g

BIELIŹNIA SKA. specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14.

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy, prace lekarskie, nauk. literackie i t. p. oraz korespondencję polsko-niemiecką. Ceny b. przystępne. Tel. 109-97. Związek Urz. Pryw. Plac WW. Świętych 8, I. p. Voglówna. 282b

MASZYNISTA DRUKARSKI rutynowany, specjalista w ilustracjach oboznany wszechstronnie poszukuje pracy w miejscu lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Henryk“. 512g

PANNA z lepszego domu inteligentna muzykalna — znająca hebrajski szuka kondycji cało-podniowej do dziecka w wieku przedszkolnym. CHĘTNIE JAKO TOWARZYSZKA-LEKTORKA DO STARSZEJ PANI Z POMOCĄ W GOSPODARSTWIE. Chętnie na wyjazd. — Łaskawe zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Pracowita A“ 545g

PANNA lat 24 z 5-letnią praktyką DROGERYJNO-PERFUMERYJNA poszukuje posady od zaraz. Najchętniej na wyjazd. Zgł. do Adm. Nowego Dziennika sub: „Branża obojętna“. 563g

### Kupno

NUSZONA garderobę kupuje, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 553g

### Sprzedaż

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost w FABRYCE „STYL“ — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 572k

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121 90. 397k

MEBLE nowoczesne poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. 400k

### Lokale

POKOJ bez mebli, komfort, spokój, wykwiłtne utrzymanie, wynajmę inteligentnej. Zgłoszenia pod „Srokomi III“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 810k

TRZY pokoje, przedpokój, kuchnia, komfort Zyblikiewicza 11a ofic. II piętro wolne. 809k

LOKAL fabryczny skanalizowany, instalacja elektryczna i motorowa. Lokal biurowy, dwie duże ubikacje frontowe zaraz do wynajęcia. Kopernika 32. — 563g

### Reklama dźwięnią handla

Już się ukazał i jest wszędzie do nabycia

## „STER“

Tygodnik żydowski dla spraw polityki i kultury

Treść numeru drugiego:

Dr. M. Kleinbaum — Radom i... Przytyk  
Dr. Mayer Ebner — Dyktatura a Wolność  
A. Ben-Zew — Państwo społeczne bez społeczeństwa  
Władysław Konie — Przed 75-ciu laty  
Robert Weltsch — Młode Indie  
Michael Assaf — Panislamizm  
Doc. dr. E. Stein — Synaj, Olimp i Golgota  
Dr. S. Rumelt — Wymowne i wygodne milczenie  
Zalman Sznour — Spartacus (poemat)  
Iter — Kilka uwag o krytyce  
Wydarzenia i odgłosy (Podróż Weizmanna — Piewcom Madagaskaru to i owo — Kanzyperu de monem! — Masowy chrzest)

Iglan — Kronika gospodarza Palestyny  
Eles — Z wystaw  
Esquire — Plan niesiemy, plan  
L-y — Antena Świata  
I. R. — Obcy  
Falszywy Neron — powieść — Liona Feuchtwangera  
Cena numeru 30 gr.

Adres redakcji i administracji:

Warszawa, Królewska 29A — tel. 301-62  
P. K. O. Nr. 4043

### Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w Monitorze Polskim Nr 35, 13 II. 37, przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

- 1) 8.000 kg sykatywy z terminem składania ofert do 8 marca 1937 r.
- 2) 12.000 kg terpentyny z terminem składania ofert do 8 marca 1937 r.
- 3) 22.200 sztuk palników karbidowych z terminem składania ofert do 8 marca 1937 r.
- 4) różnych materiałów elektrotechnicznych — z terminem otwarcia ofert do 10 marca 1937 r.

2 POKOJE frontowe na biuro, handel lub lekki przemysł korzystnie do wynajęcia. Wiadomość Dr. Goldwasser, Sarego 7. 543g

LOKAL sklepowy dwupokojowy w podwórzu odstępnie ewent. z urządzeniem. — Zgłoszenia pod „Grodzka ulica“ do Adm. Nowego Dziennika. 703k

POKOJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 3, II. p. m. 6.

### Nauka i wychowanie

JĘZYKI — Znakomita metoda Ansona — Zł. 4.— miesięcznie. Krowoderska 5. 853g

NA pięciomiesięczny KURS KSIĘGOWOŚCI korespondencji etec. FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuję się WPISY codziennie. 18g

### Zdrowiska

KRYNICA „PODHALE“ pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwiłtnym utrzymaniem. Telefon 316. 219k

### Różne

PASY kooperacyjne, lecznicze do ciąży oraz do podtrzymywania. Pasy kooperacyjne dla mężczyzn według najnowszych wskazań lekarzy — wykonuje firma „LUCJA“, pracownia gorsetów, Kraków, — Sukienice 29, tel. 167-40.

ZA zobowiązania żony Heleny z Mückenbrunów Schubertowej nie odpowiadam i takowych honorować nie będę. Adw. Dr. Leon Schubert. 811k

## KRYNICA

PENSIONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)

pod zarządem

Łrowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwiłtna  
Ceny niskie Cały rok otwarty

### SŁUSZNE OBURZENIE



Dlaczego oskarżony zbokował jeszcze świadka po odebraniu mu portfela?  
Bo portfel był pusty.

### Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych

UHER i ABSLER

Kraków, św. Jana 11  
Tel. 109 05



— Na miłość boską, nie jedźcie tak po wariacku?  
— Dlaczego? Czy to jest mój wóz, czy twój?

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zsgranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.